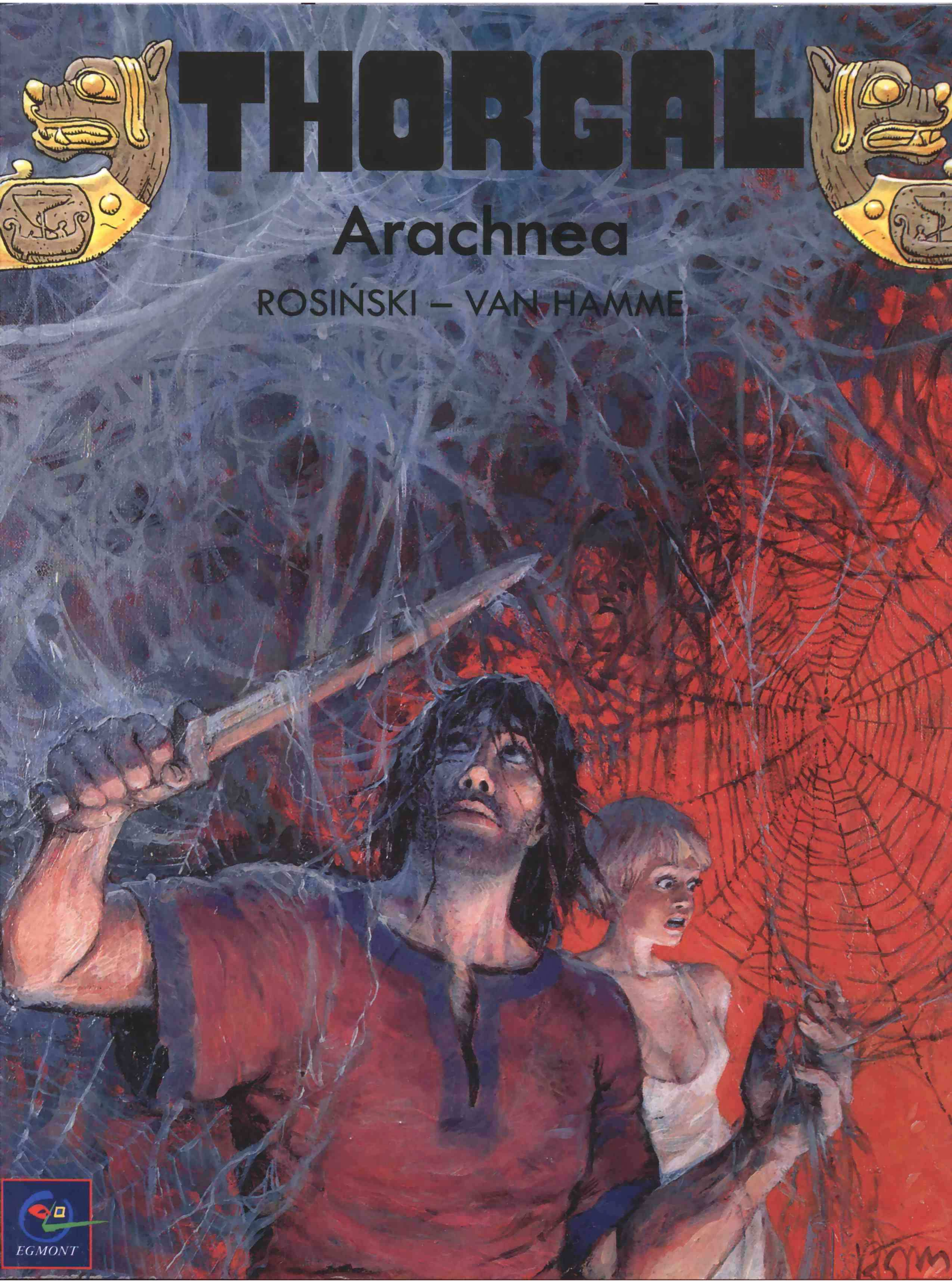
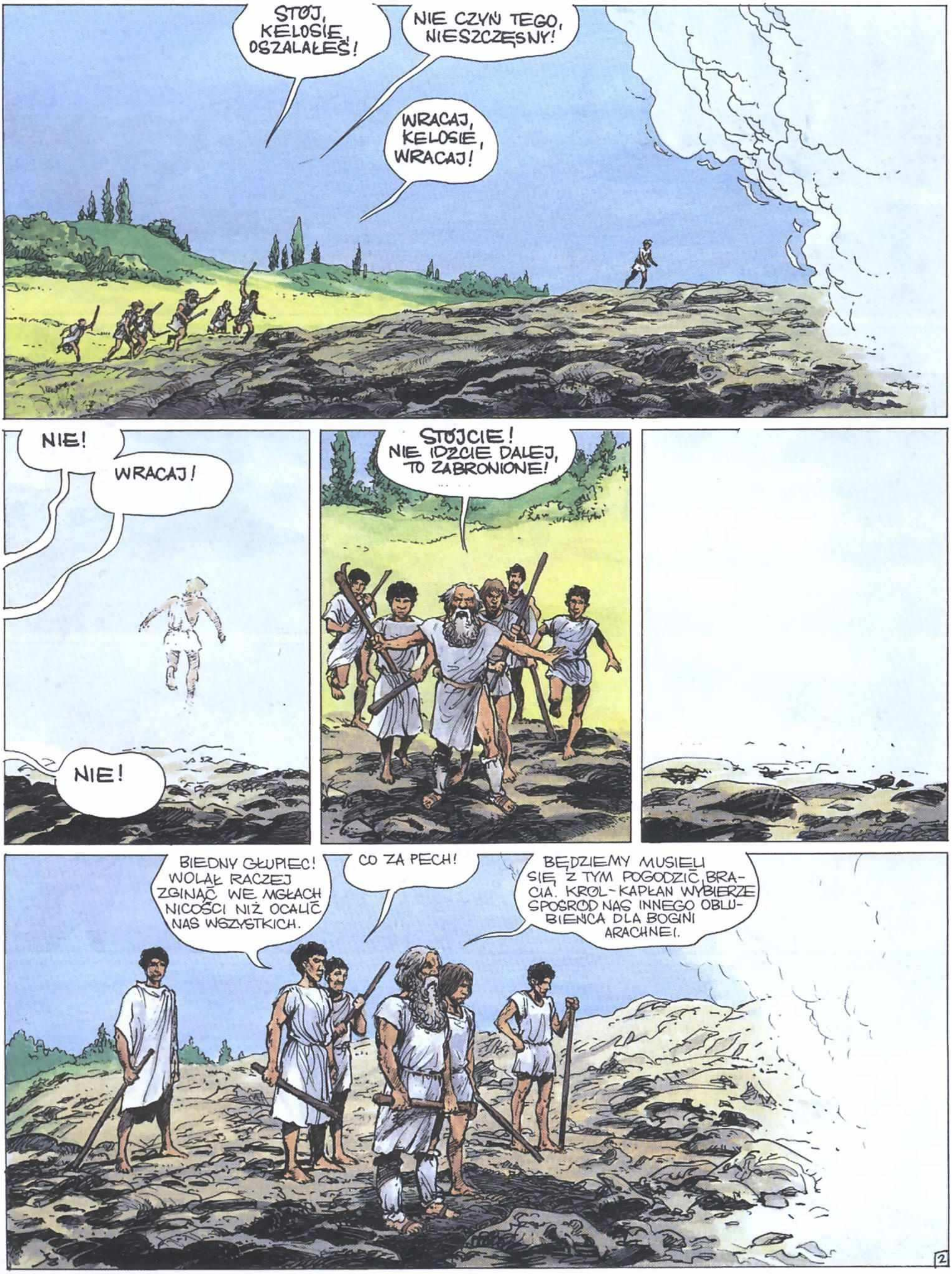
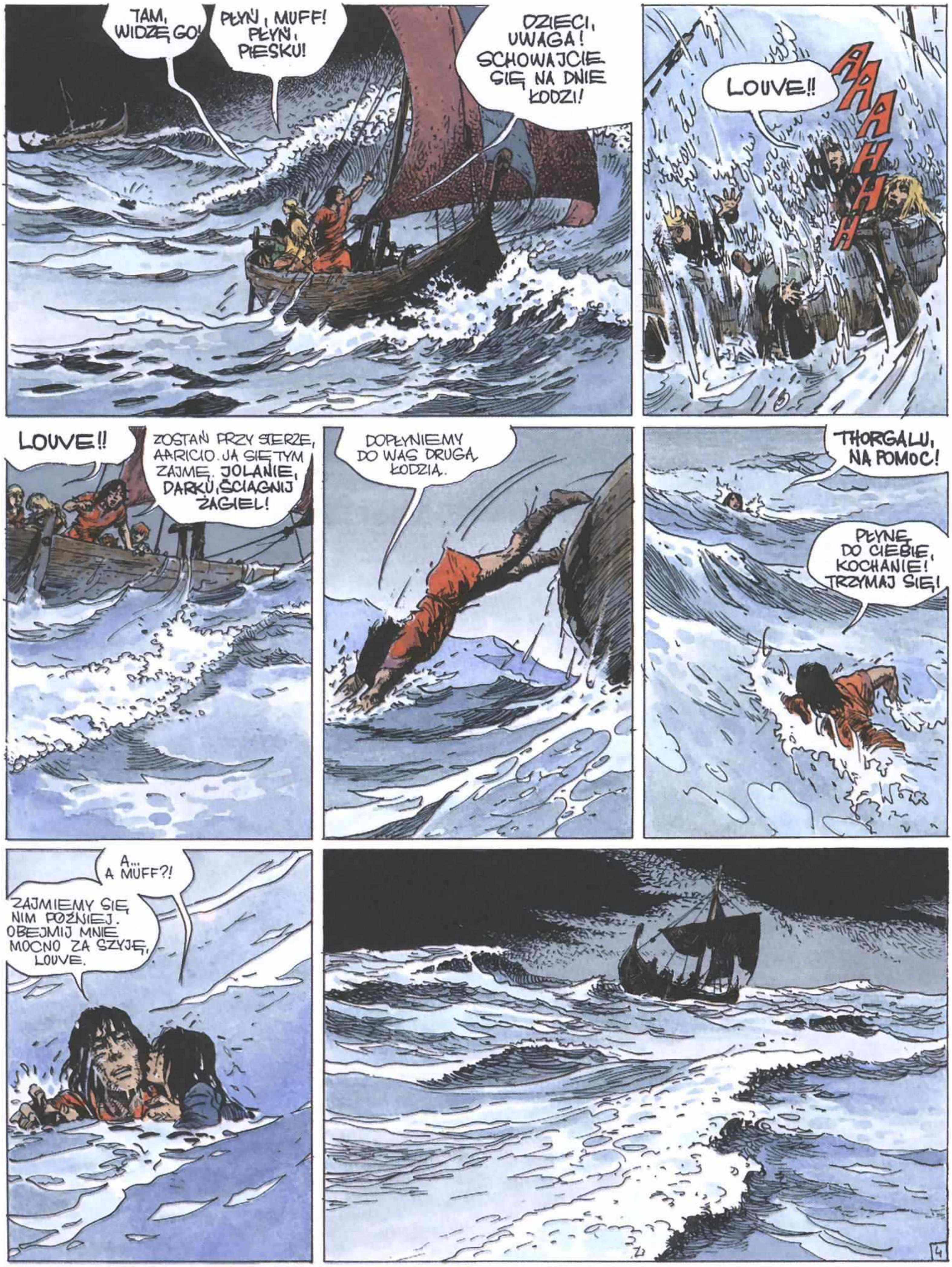

THORGAL
Arachnea
ROSIŃSKI – VAN HAMME
EGMONT

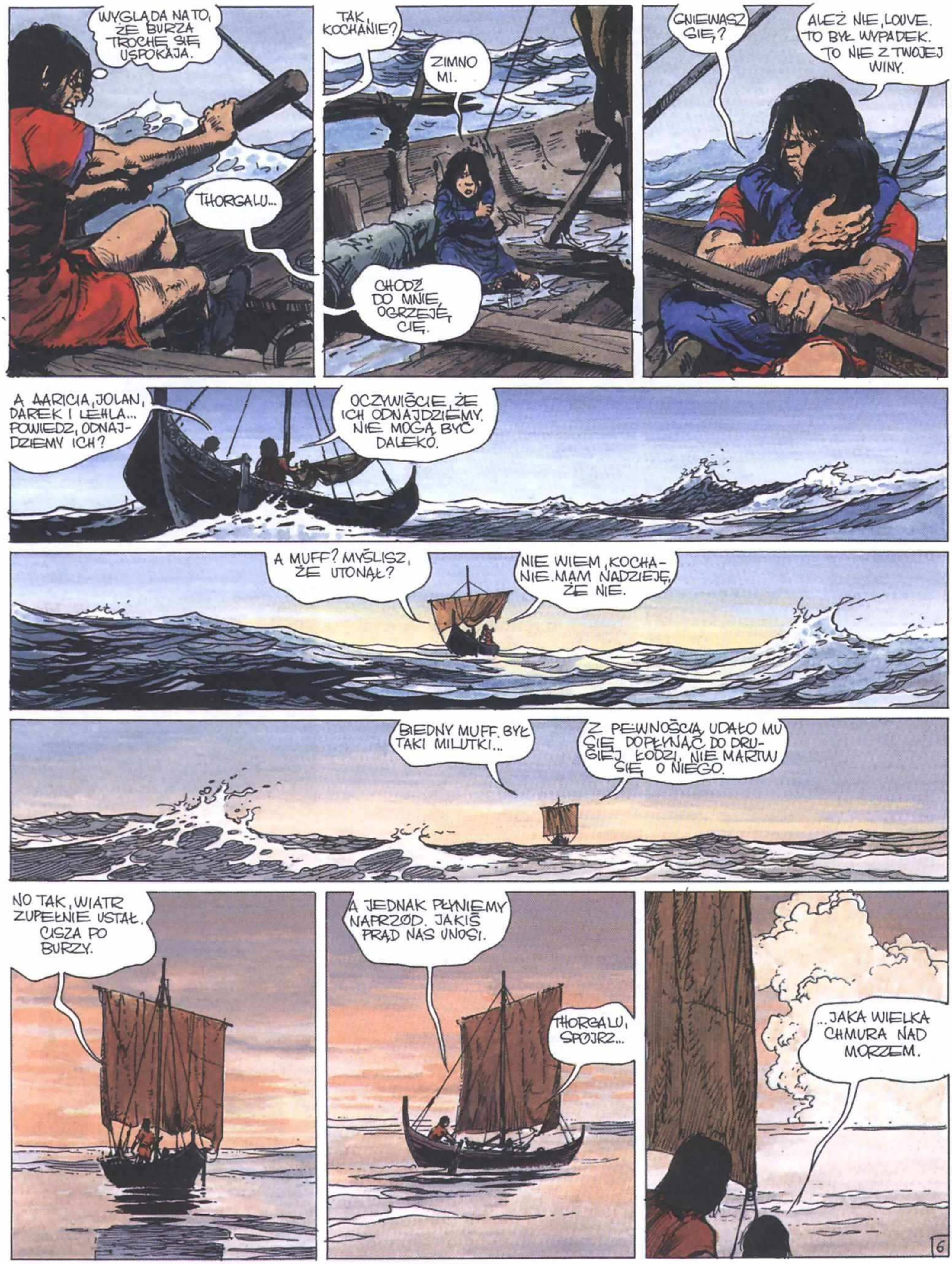


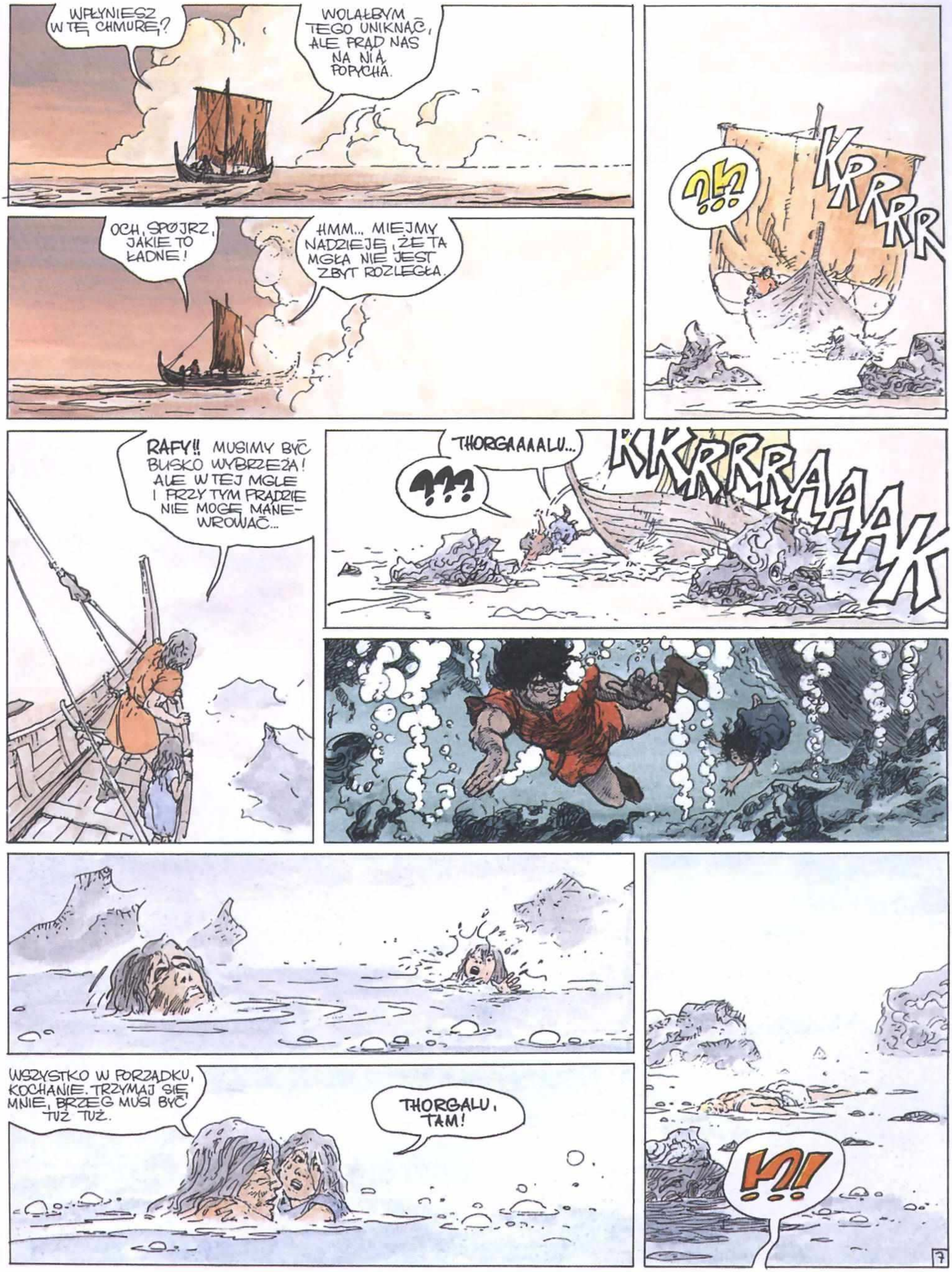

STÓJ, KELOSIE, OSZALAŁEŚ!
NIE CZYŃ TEGO, NIESZCZĘSNY!
WRACAJ, KELOSIE, WRACAJ!
NIE!
WRACAJ!
NIE!
STÓJCIE! NIE IDŹCIE DALEJ, TO ZABRONIONE!
BIEDNY GŁUPIEC! WOLAŁ RACZEJ ZGINĄĆ WE MGŁACH NICOŚCI NIŻ OCALIĆ NAS WSZYSTKICH.
CO ZA PECH!
BĘDZIEMY MUSIELI SIĘ Z TYM POGODZIĆ, BRACIA. KRÓL-KAPŁAN WYBIERZE SPOŚRÓD NAS INNEGO OBLUBIEŃCA DLA BOGINI ARACHNEI.
2

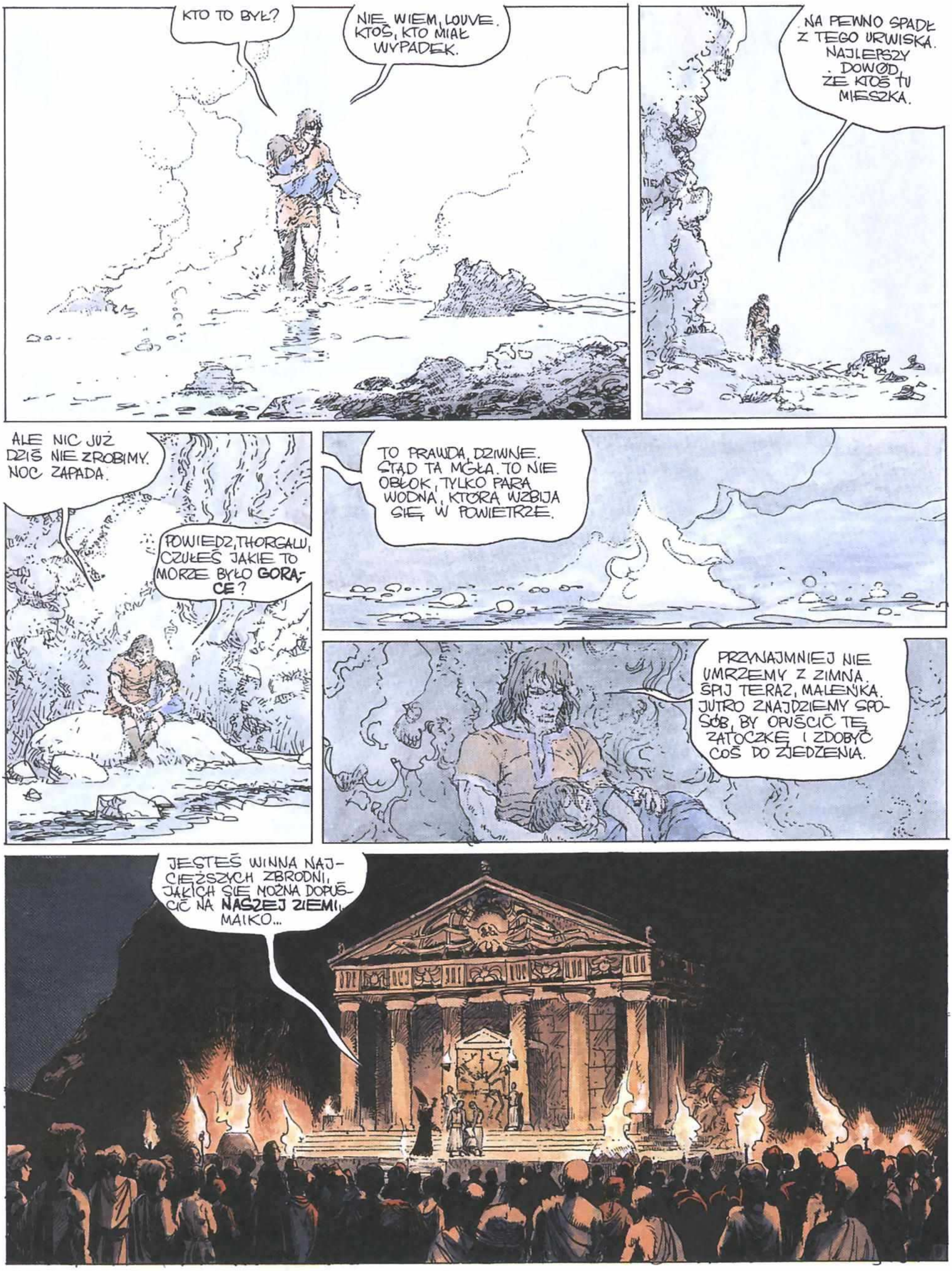

MORZE JEST NIESPOKOJNE, BĘDZIE BURZA.
TEGO SIĘ WŁAŚNIE OBAWIAM. W DODATKU ZACZNIE SIĘ JUŻ ZA KILKA MINUT.
TRUDNO, BĘDZIEMY MUSIELI ODCIĄĆ DRUGĄ ŁÓDŹ. MOGŁABY NAM UTRUDNIAĆ MANEWRY. PRZEJMIJ NA CHWILĘ STER, AARICIO.
HEJ, CHŁOPCY! PRZEJDŹCIE SZYBKO DO NAS. MUSZĘ PRZECIĄĆ LINĘ, ZANIM NADEJDZIE BURZA!
A MUFF?
PRZEPŁYNIE. SZYBKO, POSPIESZCIE SIĘ.
MUFF? GDZIE JEST MUFF?
3


TAM, WIDZĘ GO!
PŁYŃ, MUFF! PŁYŃ, PIESKU!
DZIECI, UWAGA! SCHOWAJCIE SIĘ NA DNIE ŁODZI!
LOUVE!!
AAAHHH
LOUVE!!
ZOSTAŃ PRZY STERZE, AARICIO. JA SIĘ TYM ZAJMĘ. JOLANIE, DARKU, ŚCIĄGNIJ ŻAGIEL!
DOPŁYNIEMY DO WAS DRUGĄ ŁODZIĄ.
THORGALU, NA POMOC!
PŁYNĘ DO CIEBIE, KOCHANIE! TRZYMAJ SIĘ!
A... A MUFF?!
ZAJMIEMY SIĘ NIM PÓŹNIEJ. OBEJMIJ MNIE MOCNO ZA SZYJĘ, LOUVE.
4

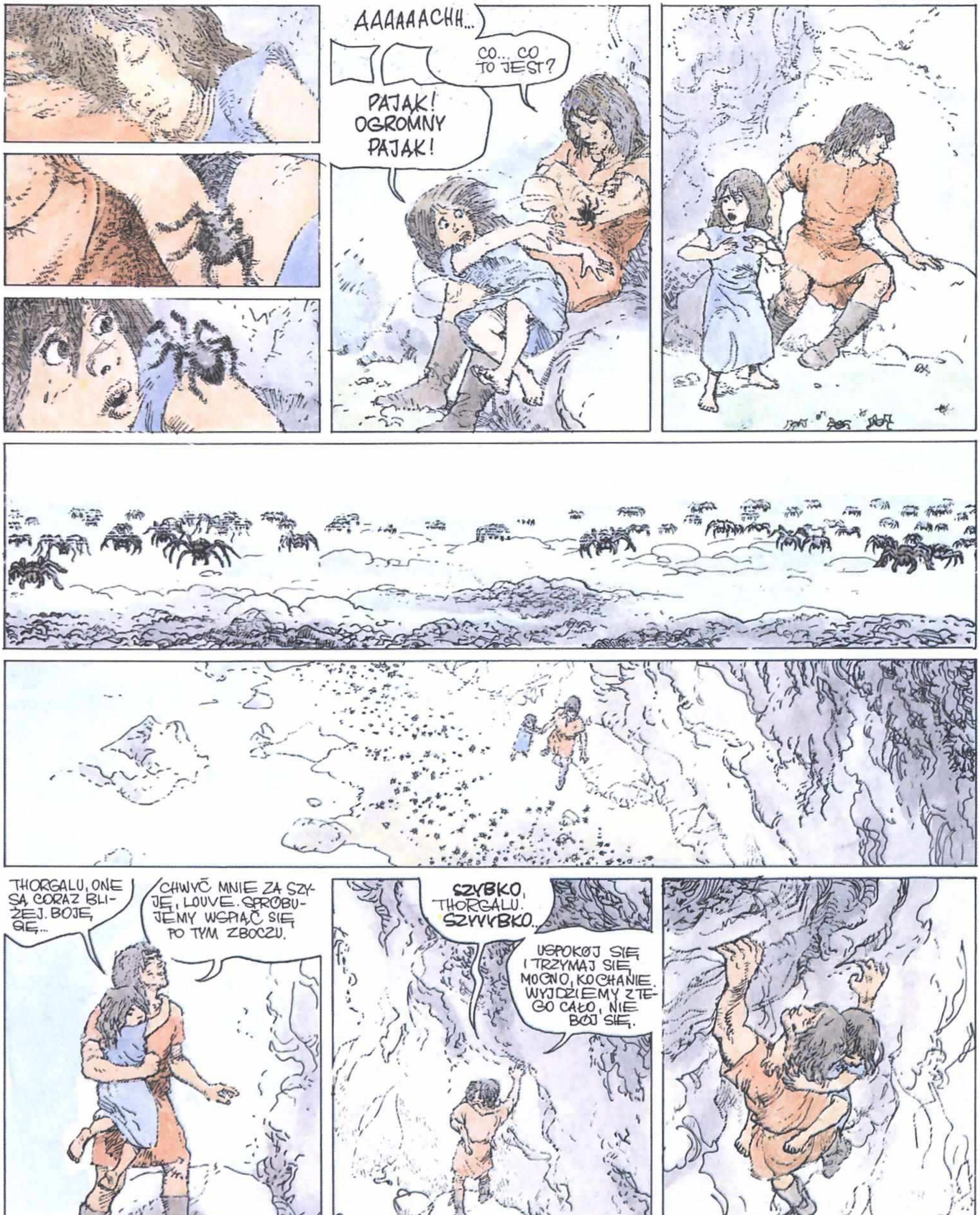

UWAGA!!
AAACH...
POŁÓŻ SIĘ NA DNIE ŁODZI...
TAMTA ŁÓDŹ... NIE WIDZĘ JEJ...
PÓŹNIEJ JĄ DOGONIMY. KAZAŁEM CI SIĘ POŁO-ŻYĆ, LOUVE!
O WSZECHMOCNY AEGIRZE, BOŻE MORZA, KTÓRY DAŁEŚ MI SWE IMIĘ, BŁAGAM CIĘ, UCHROŃ MOICH BLISKICH PRZED TWYM GNIEWEM...


WYGLĄDA NA TO, ŻE BURZA TROCHĘ SIĘ USPOKAJA.
THORGALU...
TAK, KOCHANIE?
ZIMNO MI.
CHODŹ DO MNIE, OGRZEJĘ CIĘ.
GNIEWASZ SIĘ?
ALEŻ NIE, LOUVE. TO BYŁ WYPADEK. TO NIE Z TWOJEJ WINY.
A AARICIA, JOLAN, DAREK I LEHLA... POWIEDZ, ODNAJDZIEMY ICH?
OCZYWIŚCIE, ŻE ICH ODNAJDZIEMY. NIE MOGĄ BYĆ DALEKO.
A MUFF? MYŚLISZ, ŻE UTONĄŁ?
NIE WIEM, KOCHANIE. MAM NADZIEJĘ, ŻE NIE.
BIEDNY MUFF. BYŁ TAKI MILUTKI...
Z PEWNOŚCIĄ UDAŁO MU SIĘ DOPŁYNĄĆ DO DRUGIEJ ŁODZI. NIE MARTW SIĘ O NIEGO.
NO TAK, WIATR ZUPEŁNIE USTAŁ. CISZA PO BURZY.
A JEDNAK PŁYNIEMY NAPRZÓD. JAKIŚ PRĄD NAS UNOSI.
THORGALU, SPÓJRZ...
...JAKA WIELKA CHMURA NAD MORZEM.
6


WPŁYNIESZ W TĘ CHMURĘ?
WOLAŁBYM TEGO UNIKNĄĆ, ALE PRĄD NAS NA NIĄ POPYCHA.
OCH, SPÓJRZ, JAKIE TO ŁADNE!
HMM... MIEJMY NADZIEJĘ, ŻE TA MGŁA NIE JEST ZBYT ROZLEGŁA.
?!?
KRRRR
RAFY!! MUSIMY BYĆ BLISKO WYBRZEŻA! ALE W TEJ MGLE I PRZY TYM PRĄDZIE NIE MOGĘ MANEWROWAĆ...
THORGAAAALU...
???
KKRRRAAAAK
WSZYSTKO W PORZĄDKU, KOCHANIE. TRZYMAJ SIĘ MNIE, BRZEG MUSI BYĆ TUŻ TUŻ.
THORGALU, TAM!
!?!


KTO TO BYŁ?
NIE WIEM, LOUVE. KTOŚ, KTO MIAŁ WYPADEK.
NA PEWNO SPADŁ Z TEGO URWISKA. NAJLEPSZY DOWÓD, ŻE KTOŚ TU MIESZKA.
ALE NIC JUŻ DZIŚ NIE ZROBIMY. NOC ZAPADA.
POWIEDZ, THORGALU, CZUŁEŚ JAKIE TO MORZE BYŁO GORĄCE?
TO PRAWDA, DZIWNE. STĄD TA MGŁA. TO NIE OBŁOK, TYLKO PARA WODNA, KTÓRA WZBIJA SIĘ W POWIETRZE.
PRZYNAJMNIEJ NIE UMRZEMY Z ZIMNA. ŚPIJ TERAZ, MALEŃKA. JUTRO ZNAJDZIEMY SPOSÓB, BY OPUŚCIĆ TĘ ZATOCZKĘ I ZDOBYĆ COŚ DO ZJEDZENIA.
JESTEŚ WINNA NAJCIĘŻSZYCH ZBRODNI, JAKICH SIĘ MOŻNA DOPUŚCIĆ NA NASZEJ ZIEMI, MAIKO...


POMAGAJĄC UCIEC WYBRAŃCOWI NASZEJ BOGINI-OPIEKUNKI, CIĘŻKO OBRAZIŁAŚ TĘ, KTÓREJ ZAWDZIĘCZAMY WSZYSTKO...
...NARAŻAJĄC W TEN SPOSÓB NASZĄ SPOŁECZNOŚĆ NA STRASZLIWY GNIEW ARACHNEI.
ZATEM TO ONA ZADECYDUJE O TWOIM LOSIE. ZAPROWADŹCIE JĄ DO BRAMY KRÓLESTWA WEWNĘTRZNEGO!
LITOŚCI! NIE, BŁAGAM... LITOŚCI!
BŁAGAM... LITOŚCI! BŁAGAM...
NIE!
NIIIIEE...
TAK DOKONAŁA SIĘ SPRAWIEDLIWOŚĆ. NIECH BĘDZIE CHWAŁA NASZEJ BOSKIEJ ARACHNEI! JUTRO WYBIORĘ TEGO, KTÓRY DOSTĄPI ZASZCZYTU I RADOŚCI POŁĄCZENIA SIĘ Z OPIEKUNKĄ NASZEJ ZIEMI. ODEJDŹCIE W POKOJU BRACIA.

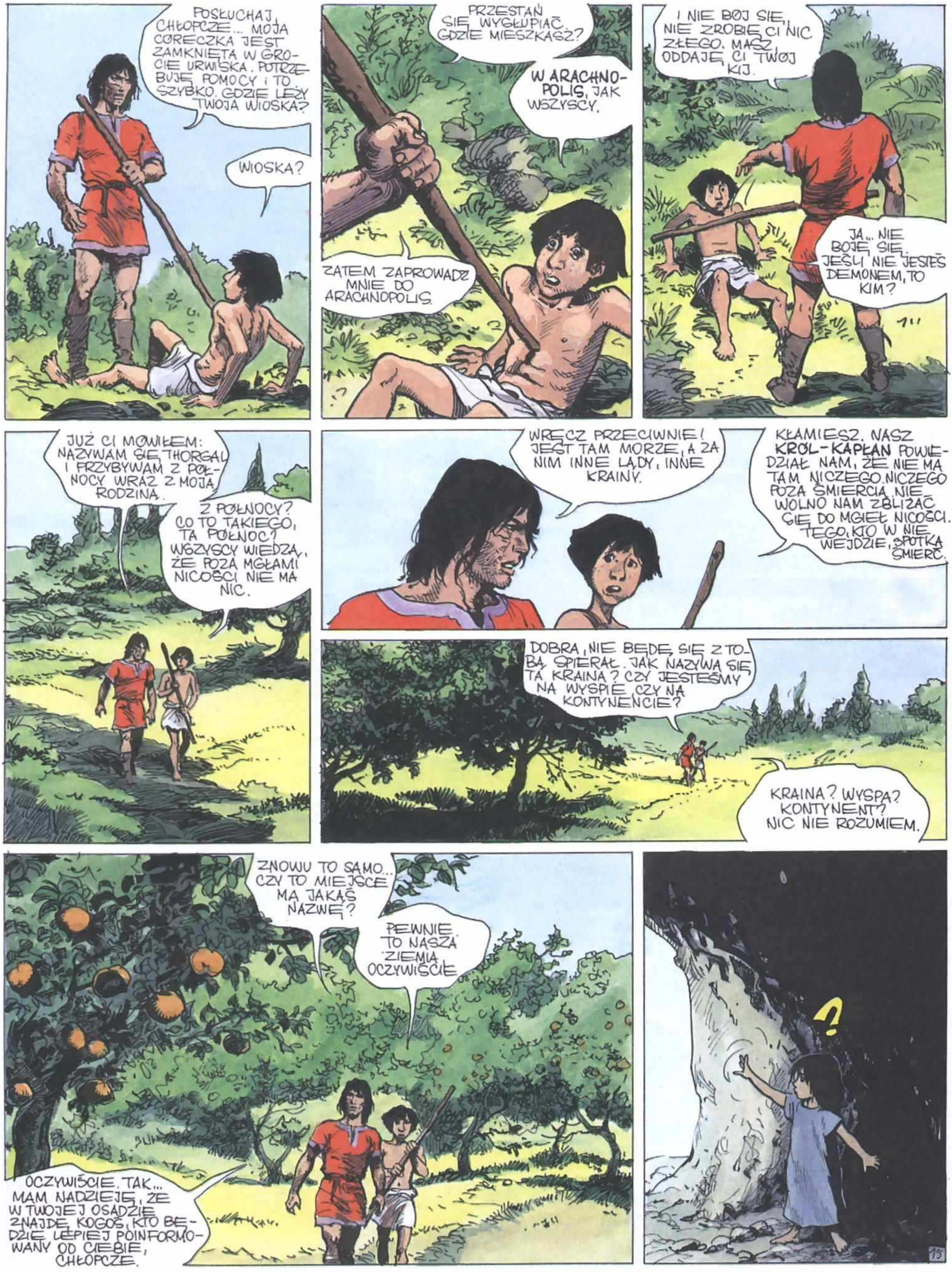

AAAAAACHH...
CO... CO TO JEST?
PAJĄK! OGROMNY PAJĄK!
THORGALU, ONE SĄ CORAZ BLIŻEJ. BOJĘ SIĘ...
CHWYĆ MNIE ZA SZYJĘ, LOUVE. SPRÓBUJEMY WSPIĄĆ SIĘ PO TYM ZBOCZU.
SZYBKO, THORGALU. SZYYYBKO...
USPOKÓJ SIĘ I TRZYMAJ SIĘ MOCNO, KOCHANIE. WYJDZIEMY Z TEGO CAŁO, NIE BÓJ SIĘ.


TRUDNO ZGADNAĆ, JAK WYSOKIE JEST TO URWISKO.
THORGALU, PATRZ... TU JEST JAKAŚ GROTA.
TU NIE MA MGŁY. A W GŁĘBI PALI SIĘ DZIWNE CZERWONE ŚWIATEŁKO.
LOUVE, NIE...
WYJDŹ STAMTĄD, TO MOŻE BYĆ NIEBEZ...
???

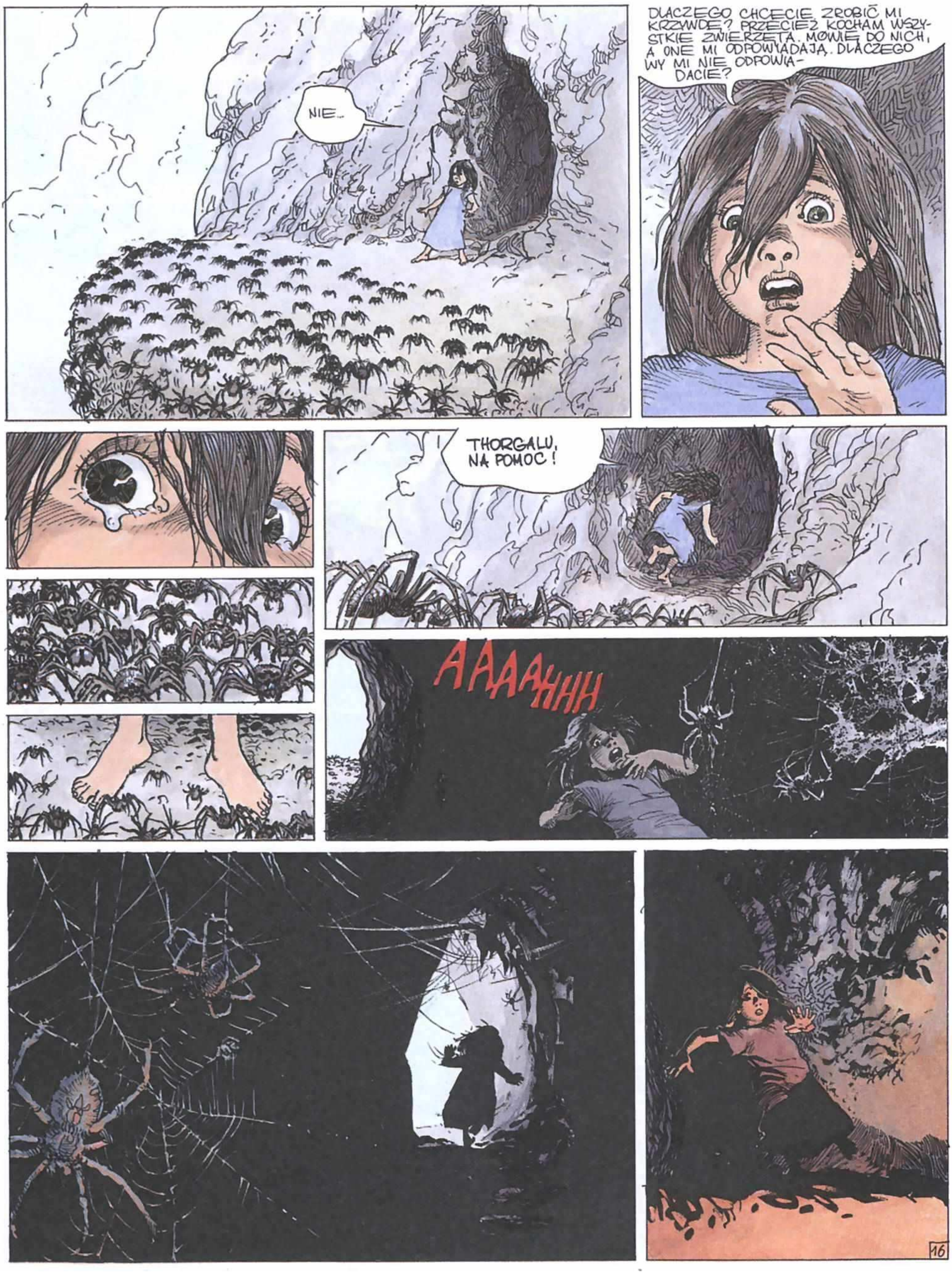

THORGALU, CO SIĘ STAŁO?
NIE WIEM... NIE ROZUMIEM... TO JAKIEŚ CZARY...
AAAA...
PANGGG
THORGALU, BOJĘ SIĘ. ZABIERZ MNIE STĄD, PROSZĘ.
POSŁUCHAJ, KOCHANIE. NIE RUSZAJ SIĘ STAMTĄD. PÓJDĘ POSZUKAĆ POMOCY. NA PEWNO ZNAJDĘ TAM W GÓRZE KOGOŚ, KTO BĘDZIE WIEDZIAŁ, JAK OTWORZYĆ TO DIABELSTWO. I PRZEDE WSZYSTKIM NIE IDŹ DALEJ W GŁĄB TEJ PRZEKLĘTEJ GROTY.
ZOSTAWISZ MNIE CAŁKIEM SAMĄ?
NIE MARTW SIĘ, NIEDŁUGO WRÓCĘ, BY CIĘ STAMTĄD WYCIĄGNĄĆ.
OBIECUJESZ?
OBIECUJĘ.


ACH, NARÉSZ-CIE...
?


SŁOŃCE, UPAŁ... DZIWNA I PIĘKNA KRAINA!
TEN CZARNOZIEM WYDAJE SIĘ URODZAJNY I JEST CIEPŁY JAK WODA W MORZU.
WYGLĄDA NA TO, ŻE KTOŚ UPRAWIA TE KRZEWY. ZATEM TE WIELKIE JAGODY POWINNY BYĆ JADALNE.
MMM... PRZEPYSZNE! ZAPOMNIAŁEM, JAK BARDZO JESTEM GŁODNY I SPRAGNIONY. MUSZĘ JE ZANIEŚĆ...
ŁAPY PRECZ OD WINOGRON, PRZEKLĘTY ZŁODZIEJU!
KIM JESTEŚ? NIGDY CIĘ NIE WIDZIAŁEM NA NASZEJ ZIEMI. CZY JESTEŚ DEMONEM Z KRÓLESTWA WEWNĘTRZNEGO?
NAZYWAM SIĘ **THORGAL**. MOJA ŁÓDŹ ROZBIŁA SIĘ NA RAFACH U STÓP URWISKA I...
ŁÓDŹ, RAFY? URWISKO?... NIE ROZUMIEM, O CZYM MÓWISZ. I NIE ZBLIŻAJ SIĘ! NIE BOJĘ SIĘ CIEBIE, GDYŻ NASZA UKOCHANA **ARACHNEA** CHRONI NAS PRZED DEMONAMI Z KRÓLESTWA WEWNĘTRZNEGO.
NIE JESTEM DEMONEM. JESTEM CZŁOWIEKIEM JAK TY, JAK TWOI RODZICE...
KŁAMIESZ! WIDZIAŁEM, JAK WYCHODZIŁEŚ Z MGIEŁ NICOŚCI. ŻADEN CZŁOWIEK NIE MOŻE W NICH PRZEŻYĆ.
?



POSŁUCHAJ, CHŁOPCZE... MOJA CORECZKA JEST ZAMKNIĘTA W GROCIE URWISKA. POTRZEBUJĘ POMOCY I TO SZYBKO. GDZIE LEŻY TWOJA WIOSKA?
WIOSKA?
PRZESTAŃ SIĘ WYGŁUPIAĆ. GDZIE MIESZKASZ?
W ARACHNOPOLIS, JAK WSZYSCY.
ZATEM ZAPROWADŹ MNIE DO ARACHNOPOLIS.
I NIE BÓJ SIĘ, NIE ZROBIĘ CI NIC ZŁEGO. MASZ, ODDAJĘ CI TWÓJ KIJ.
JA... NIE BOJĘ SIĘ. JEŚLI NIE JESTEŚ DEMONEM, TO KIM?
JUŻ CI MÓWIŁEM: NAZYWAM SIĘ THORGAL I PRZYBYWAM Z PÓŁNOCY WRAZ Z MOJĄ RODZINĄ.
Z PÓŁNOCY? CO TO TAKIEGO, TA PÓŁNOC? WSZYSCY WIEDZĄ, ŻE POZA MGŁAMI NICOŚCI NIE MA NIC.
WRĘCZ PRZECIWNIE! JEST TAM MORZE, A ZA NIM INNE LĄDY, INNE KRAINY.
KŁAMIESZ. NASZ KRÓL-KAPŁAN POWIEDZIAŁ NAM, ŻE NIE MA TAM NICZEGO. NICZEGO POZA ŚMIERCIĄ. NIE WOLNO NAM ZBLIŻAĆ SIĘ DO MGIEŁ NICOŚCI. TEGO, KTO W NIE WEJDZIE, SPOTKA ŚMIERĆ.
DOBRA, NIE BĘDĘ SIĘ Z TOBĄ SPIERAŁ. JAK NAZYWA SIĘ TA KRAINA? CZY JESTEŚMY NA WYSPIE CZY NA KONTYNENCIE?
KRAINA? WYSPA? KONTYNENT? NIC NIE ROZUMIEM.
ZNOWU TO SAMO... CZY TO MIEJSCE MA JAKĄŚ NAZWĘ?
PEWNIE. TO NASZA ZIEMIA, OCZYWIŚCIE.
OCZYWIŚCIE. TAK... MAM NADZIEJĘ, ŻE W TWOJEJ OSADZIE ZNAJDĘ KOGOŚ, KTO BĘDZIE LEPIEJ POINFORMOWANY OD CIEBIE, CHŁOPCZE.
?
15

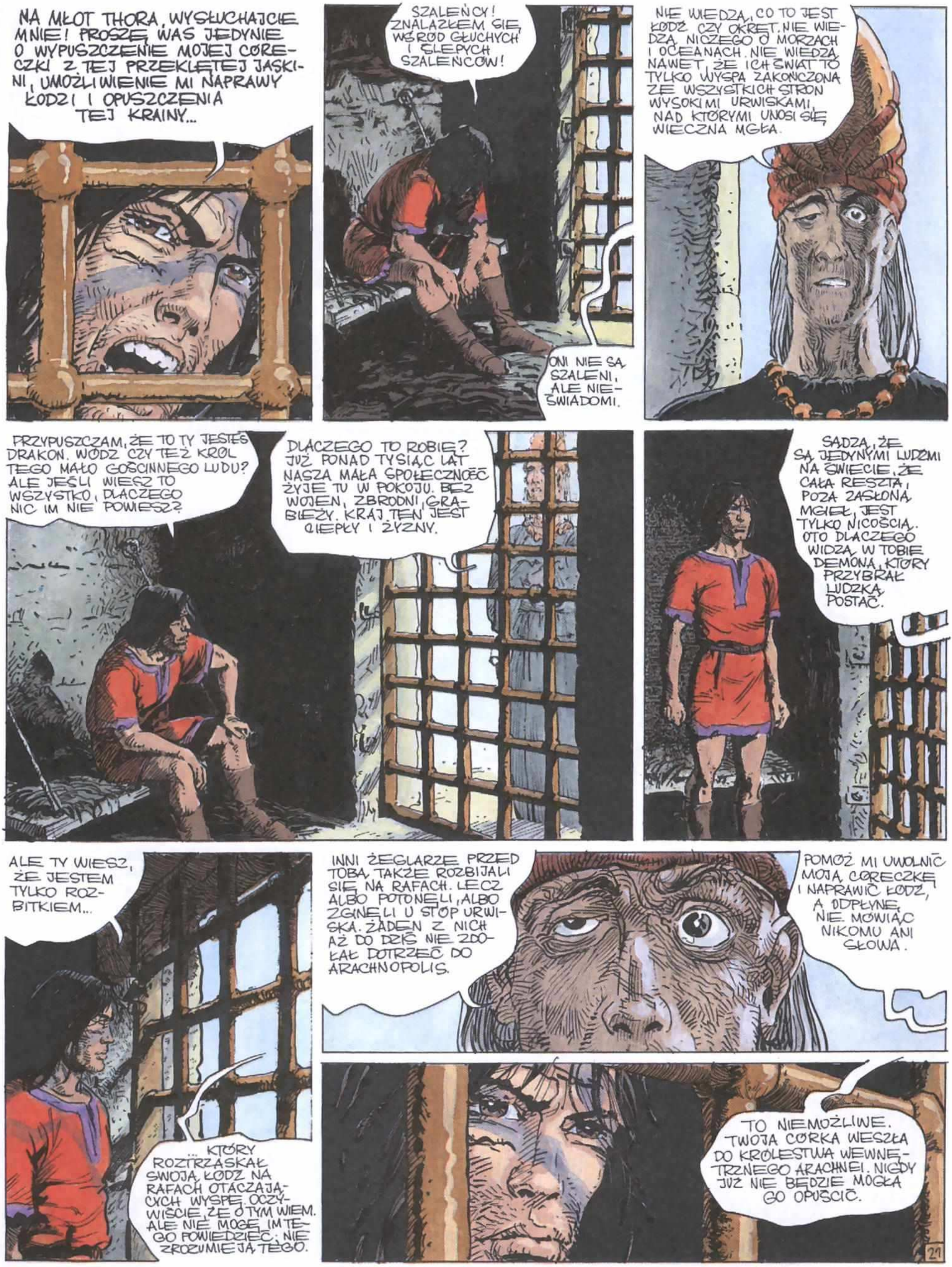

NIE...
DLACZEGO CHCECIE ZROBIĆ MI KRZYWDĘ? PRZECIEŻ KOCHAM WSZYSTKIE ZWIERZĘTA. MÓWIĘ DO NICH, A ONE MI ODPOWIADAJĄ. DLACZEGO WY MI NIE ODPOWIADACIE?
THORGALU, NA POMOC!
AAAAHHH
16


AACH...
AAAAHHHH


?
NIE, NIE, NIE CHCĘ...
NIIIIIE!
STÓJ!
ODEJDŹ! ZOSTAW TO DZIECKO W SPOKOJU! A TY, MALUTKA, CHODŹ TU DO MNIE.
NIE BÓJ SIĘ, TE NICI CIĘ UTRZYMAJĄ.
A... PAJĄKI ODESZŁY?
NIE MASZ SIĘ CZEGO BAĆ. CHODŹ.
OTO ARACHNOPOLIS.
18


STÓJCIE, ANI KROKU DALEJ! KIM JEST TEN OBCY?
MÓWI, ŻE NAZYWA SIĘ THORGAL I PRZYBYWA Z MIEJSCA, ZWANEGO PÓŁNOCĄ. WYSZEDŁ Z MGIEŁ NICOŚCI I PRZYŁAPAŁEM GO, GDY KRADŁ NASZE WINOGRONA.
KŁAMIE. ŻADEN CZŁOWIEK NIE MOŻE PRZEJŚĆ MGIEŁ NICOŚCI.
TO DEMON, KTÓRY UCIEKŁ Z KRÓLESTWA WEWNĘTRZNEGO.
ZABIJMY GO, ZANIM SPADNIE NA NAS NIESZCZĘŚCIE!
TAK, ZABIJMY GO! UKAMIENUJEMY GO!
ZABIĆ GO!
ŚMIERĆ DEMONOWI!
ZABIĆ GO!
PRZESTAŃCIE! NIE JESTEM DEMONEM, JESTEM CZŁOWIEKIEM TAK JAK WY... PRZESTAŃCIE!
POSŁUCHAJCIE GO I PRZESTAŃCIE!
TYLKO NASZ KRÓL DRAKON MA PRAWO DECYDOWAĆ O LOSIE TEGO NIEZNAJOMEGO. ZAPROWADŹCIE GO DO ŚWIĄTYNI.
19


ODEJDŹCIE TERAZ. TEN CZŁOWIEK JEST TERAZ POD STRAŻĄ KAPŁANÓW ARACHNEI. NIE MACIE SIĘ JUŻ CZEGO OBAWIAĆ.
IDŹCIE I PRZYGOTUJCIE SIĘ DO ŚWIĘTA RÓWNONOCY.
CHWAŁA I OBFITOŚĆ BOSKIEJ ARACHNEI!
NIECH BĘDZIE UWIELBIONA NASZA ŁASKAWA OPIEKUNKA!
OBY JEJ WIELKI KAPŁAN, DRAKON, UKOCHANY KRÓL NASZEJ ZIEMI ŻYŁ DŁUGO!
NARESZCIE MOGĘ WYJAŚNIĆ ROZSĄDNYM LUDZIOM, CO SIĘ NAM PRZYDARZYŁO. MORZE WYRZUCIŁO MOJĄ CÓRECZKĘ I MNIE U STÓP URWISKA I...
WEJDŹ DO TEJ CELI.
ALEŻ WY NIE SŁUCHACIE, CO DO WAS MÓWIĘ. POTRZEBUJĘ POMOCY. MOJA CÓRECZKA ZOSTAŁA ZAMKNIĘTA W...
WCHODŹ, NA WSZYSTKIE DEMONY! TWOJE HISTORIE NAS NIE INTERESUJĄ.
CLANG
?!

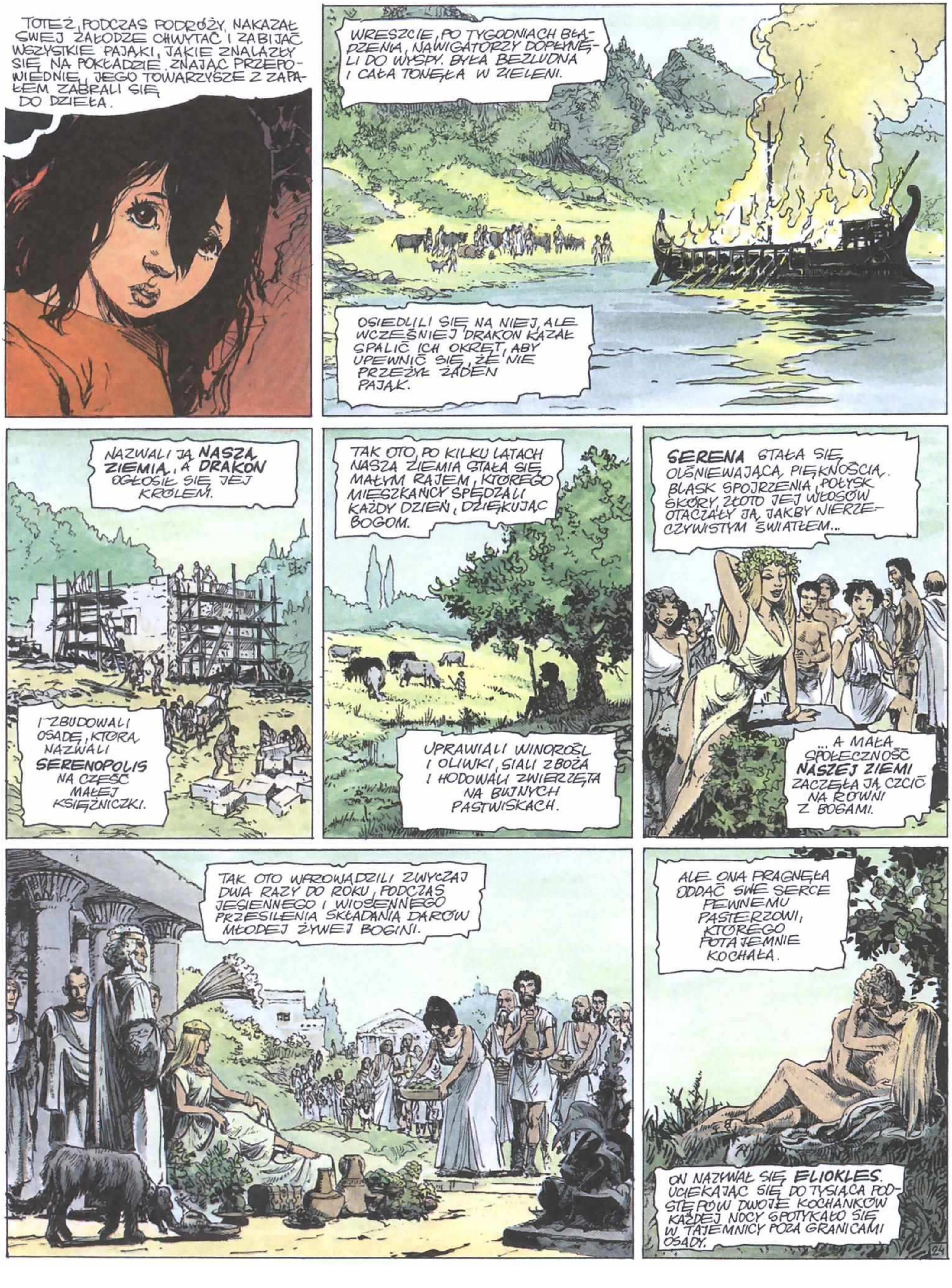

NA MŁOT THORA, WYSŁUCHAJCIE MNIE! PROSZĘ WAS JEDYNIE O WYPUSZCZENIE MOJEJ CÓRECZKI Z TEJ PRZEKLĘTEJ JASKINI, UMOŻLIWIENIE MI NAPRAWY ŁODZI I OPUSZCZENIA TEJ KRAINY...
SZALEŃCY! ZNALAZŁEM SIĘ WŚRÓD GŁUCHYCH I ŚLEPYCH SZALEŃCÓW!
ONI NIE SĄ SZALENI, ALE NIEŚWIADOMI.
NIE WIEDZĄ, CO TO JEST ŁÓDŹ CZY OKRĘT. NIE WIEDZĄ NICZEGO O MORZACH I OCEANACH. NIE WIEDZĄ NAWET, ŻE ICH ŚWIAT TO TYLKO WYSPA ZAKOŃCZONA ZE WSZYSTKICH STRON WYSOKIMI URWISKAMI, NAD KTÓRYMI UNOSI SIĘ WIECZNA MGŁA.
PRZYPUSZCZAM, ŻE TO TY JESTEŚ DRAKON. WÓDZ CZY TEŻ KRÓL TEGO MAŁO GOŚCINNEGO LUDU? ALE JEŚLI WIESZ TO WSZYSTKO, DLACZEGO NIC IM NIE POWIESZ?
DLACZEGO TO ROBIĘ? JUŻ PONAD TYSIĄC LAT NASZA MAŁA SPOŁECZNOŚĆ ŻYJE TU W POKOJU. BEZ WOJEN, ZBRODNI, GRABIEŻY. KRAJ TEN JEST CIEPŁY I ŻYZNY.
SĄDZĄ, ŻE SĄ JEDYNYMI LUDŹMI NA ŚWIECIE, ŻE CAŁA RESZTA, POZA ZASŁONĄ MGIEŁ, JEST TYLKO NICOŚCIĄ. OTO DLACZEGO WIDZĄ W TOBIE DEMONA, KTÓRY PRZYBRAŁ LUDZKĄ POSTAĆ.
ALE TY WIESZ, ŻE JESTEM TYLKO ROZBITKIEM...
... KTÓRY ROZTRZASKAŁ SWOJĄ ŁÓDŹ NA RAFACH OTACZAJĄCYCH WYSPĘ. OCZYWIŚCIE, ŻE O TYM WIEM. ALE NIE MOGĘ IM TEGO POWIEDZIEĆ; NIE ZROZUMIEJĄ TEGO.
INNI ŻEGLARZE PRZED TOBĄ TAKŻE ROZBIJALI SIĘ NA RAFACH. LECZ ALBO POTONĘLI, ALBO ZGINĘLI U STÓP URWISKA. ŻADEN Z NICH AŻ DO DZIŚ NIE ZDOŁAŁ DOTRZEĆ DO ARACHNOPOLIS.
POMÓŻ MI UWOLNIĆ MOJĄ CÓRECZKĘ I NAPRAWIĆ ŁÓDŹ, A ODPŁYNĘ, NIE MÓWIĄC NIKOMU ANI SŁOWA.
TO NIEMOŻLIWE. TWOJA CÓRKA WESZŁA DO KRÓLESTWA WEWNĘTRZNEGO ARACHNEI. NIGDY JUŻ NIE BĘDZIE MOGŁA GO OPUŚCIĆ.
27

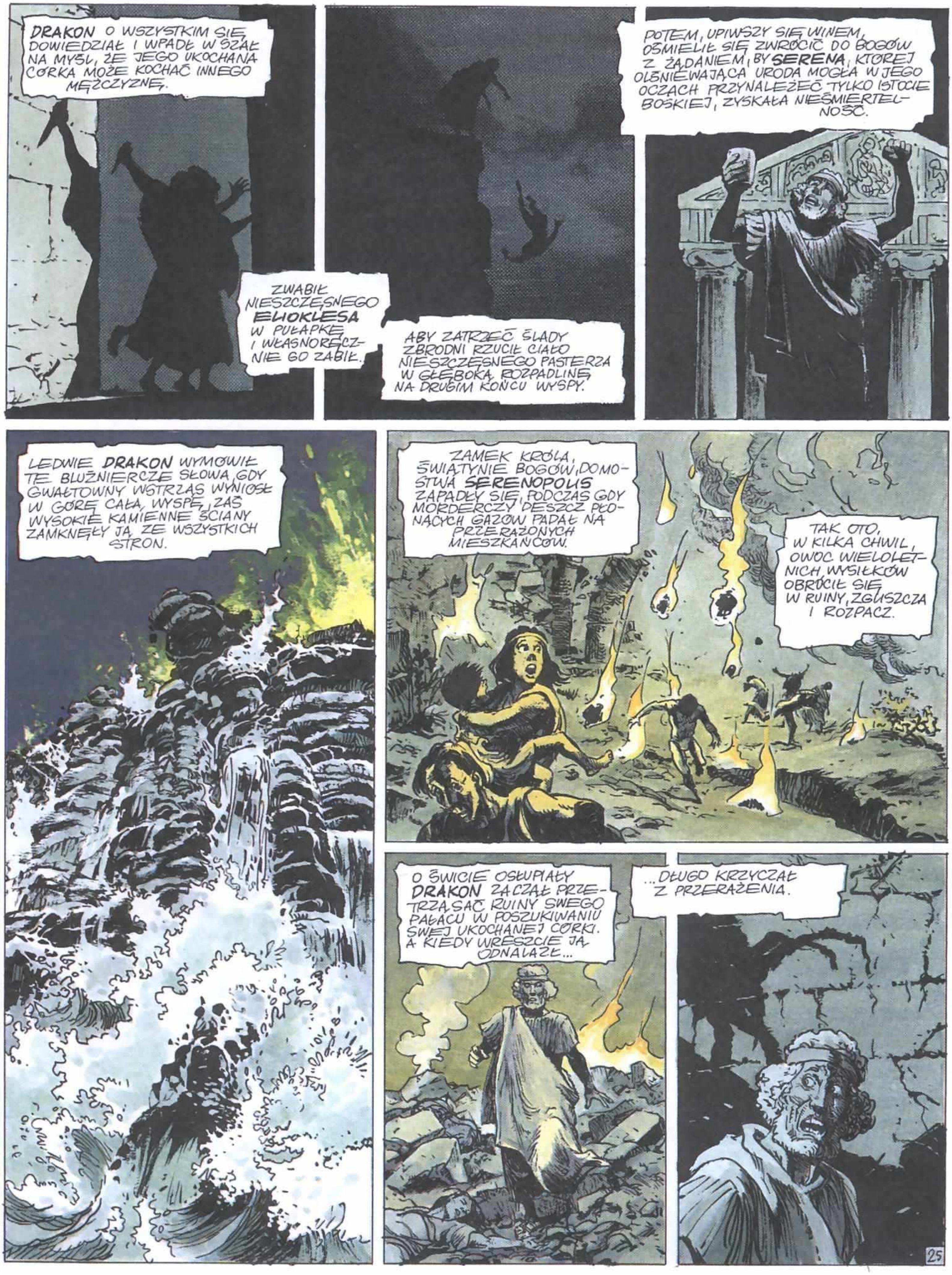


ALEŻ ONA ABSOLUTNIE NIC NIE ZROBIŁA, DO LICHA! LOUVE PO PROSTU WESZŁA DO JASKINI W ZBOCZU URWISKA I ZAMKNĘŁY SIĘ ZA NIĄ JAKBY NIEWIDZIALNE DRZWI. NA PEWNO ISTNIEJE SPOSÓB LUB ZAKLĘCIE, ŻEBY JĄ STAMTĄD WYDOSTAĆ.
NIE MA ŻADNEGO SPOSOBU, MÓJ BIEDNY PRZYJACIELU.
KRÓLESTWO WEWNĘTRZNE POSIADA LICZNE WEJŚCIA ALE ŻADNEGO WYJŚCIA. TWOJA CÓRKA JEST SKAZANA.
NIGDY! WSKAŻ MI JEDNO Z TYCH WEJŚĆ, DAJ MI BROŃ, A WYDOSTANĘ JĄ STAMTĄD, I NIE ZATRZYMAJĄ MNIE MAGICZNE DRZWI. A WŁAŚCIWIE, CO TO JEST TO KRÓLESTWO WEWNĘTRZNE, KTÓRE TAK WAS PRZERAŻA?
TO PODZIEMNY ŚWIAT, PEŁEN CZARÓW I DEMONÓW, KTÓRYM WŁADA ARACHNEA, BOGINI OPIEKUNKA NASZEGO LUDU. ALE W RZECZYWISTOŚCI NICZEGO O NIM NIE WIEMY, GDYŻ CI, KTÓRYCH TAM POSŁALIŚMY, NIGDY NIE WRÓCILI.
KOGO WYSYŁASZ NA DÓŁ? SKAZAŃCÓW?
CZASAMI. A TAKŻE JEJ OBLUBIEŃCÓW.
JEJ OBLUBIEŃCÓW?
W ZAMIAN ZA ŁASKI, JAKICH NAM UDZIELA, ARACHNEA ŻĄDA, BYŚMY DOSTARCZALI JEJ OBLUBIEŃCA DWA RAZY W ROKU, W CZASIE JESIENNEGO I WIOSENNEGO PRZESILENIA. MŁODEGO I SILNEGO MĘŻCZYZNĘ, KTÓRY MOŻE JĄ ZAPŁODNIĆ I DOSTARCZYĆ ENERGII, KTÓREJ POTRZEBUJE.
I JAKI JEST LOS TYCH SZCZĘŚLIWYCH WYBRAŃCÓW?
NIE MAM POJĘCIA. LEGENDA MÓWI, ŻE BOGINI POŻERA ICH PO SKONSUMOWANIU ZWIĄZKU. DWA RAZY DO ROKU MUSZĘ WIĘC WYBRAĆ JEDNEGO Z NASZYCH CHŁOPCÓW, KTÓRY DOSTĄPI ZASZCZYTU POŚWIĘCENIA SIĘ W IMIĘ PRZETRWANIA NASZEJ MAŁEJ SPOŁECZNOŚCI.
LEGENDA MÓWI RÓWNIEŻ, ŻE JEŚLI ARACHNEA NIE UJRZY MĘŻA PRZYBYWAJĄCEGO DO NIEJ WYZNACZONEJ NOCY, UWOLNI DEMONY Z KRÓLESTWA WEWNĘTRZNEGO I NASZA ZIEMIA W STRASZLIWYM KATAKLIZMIE POGRĄŻY SIĘ W GŁĘBINACH OCEANU.
A JA MYŚLAŁEM, ŻE OFIARY Z LUDZI WYSZŁY JUŻ Z MODY...
NIEWAŻNE, KRÓLU DRAKONIE. POZWÓL MI ZEJŚĆ DO KRÓLESTWA WEWNĘTRZNEGO, A UDOWODNIĘ WAM WSZYSTKIM, ŻE MOŻNA STAMTĄD WYJŚĆ.
BARDZO DOBRZE, ZAROZUMIAŁY CUDZOZIEMCZE, SKORO JESTEŚ CHĘTNY...
TEJ NOCY WYPADA JESIENNE PRZESILENIE, A TY BĘDZIESZ NASTĘPNYM OBLUBIEŃCEM ARACHNEI!



TU BĘDZIESZ BEZPIECZNA.
MUSISZ BYĆ GŁODNA I SPRAGNIONA. TE OWOCE POŻYWIĄ CIĘ I ODŚWIEŻĄ.
CO TO JEST?
WINOGRONA. ZOBACZYSZ, SĄ BARDZO DOBRE.
JAKAŚ TY ŚLICZNA! OD CO NAJMNIEJ TYSIĄCA LAT NIE WIDZIAŁAM DZIECKA. JAK SIĘ NAZYWASZ?
LOUVE. MÓJ TATA NAZYWA SIĘ THORGAL, A MAMUSIA AARICIA.
PONAD TYSIĄC LAT TEMU PEWIEN MŁODY KSIĄŻĘ, UCIEKAJĄC ZE SWEGO KRAJU PUSTOSZONEGO WOJNAMI, RUSZYŁ Z GRUPKĄ TOWARZYSZY NA POSZUKIWANIE DALEKIEGO LĄDU, BY NA NIM ŻYĆ W POKOJU. ZABRALI NA OKRĘT TROCHĘ ZWIERZĄT, ZIARNO ZBOŻA, KRZAKI WINOROŚLI I SADZONKI OLIWEK...
MIESZKASZ TU OD TYSIĄCA LAT?
NIESTETY, TAK. TO DŁUGA HISTORIA. CHCESZ, ŻEBYM CI JĄ OPOWIEDZIAŁA?
OCH, TAK.
KSIĄŻĘ NAZYWAŁ SIĘ DRAKON. JEGO MAŁŻONKA ZMARŁA WCZEŚNIEJ, MIAŁ ZE SOBĄ SWĄ JEDYNĄ CÓRKĘ, SERENĘ, KTÓRĄ UWIELBIAŁ.
DRAKON BYŁ BARDZO ODWAŻNYM CZŁOWIEKIEM, LĘKAŁ SIĘ TYLKO JEDNEJ RZECZY NA ŚWIECIE: PAJĄKÓW.
W DNIU JEGO NARODZIN WRÓŻBITA PRZEPOWIEDZIAŁ, ŻE ZOSTANIE KRÓLEM PIĘKNEJ ZIEMI, ALE PAJĄK SPROWADZI NIESZCZĘŚCIE NA NIEGO I JEGO LUD.

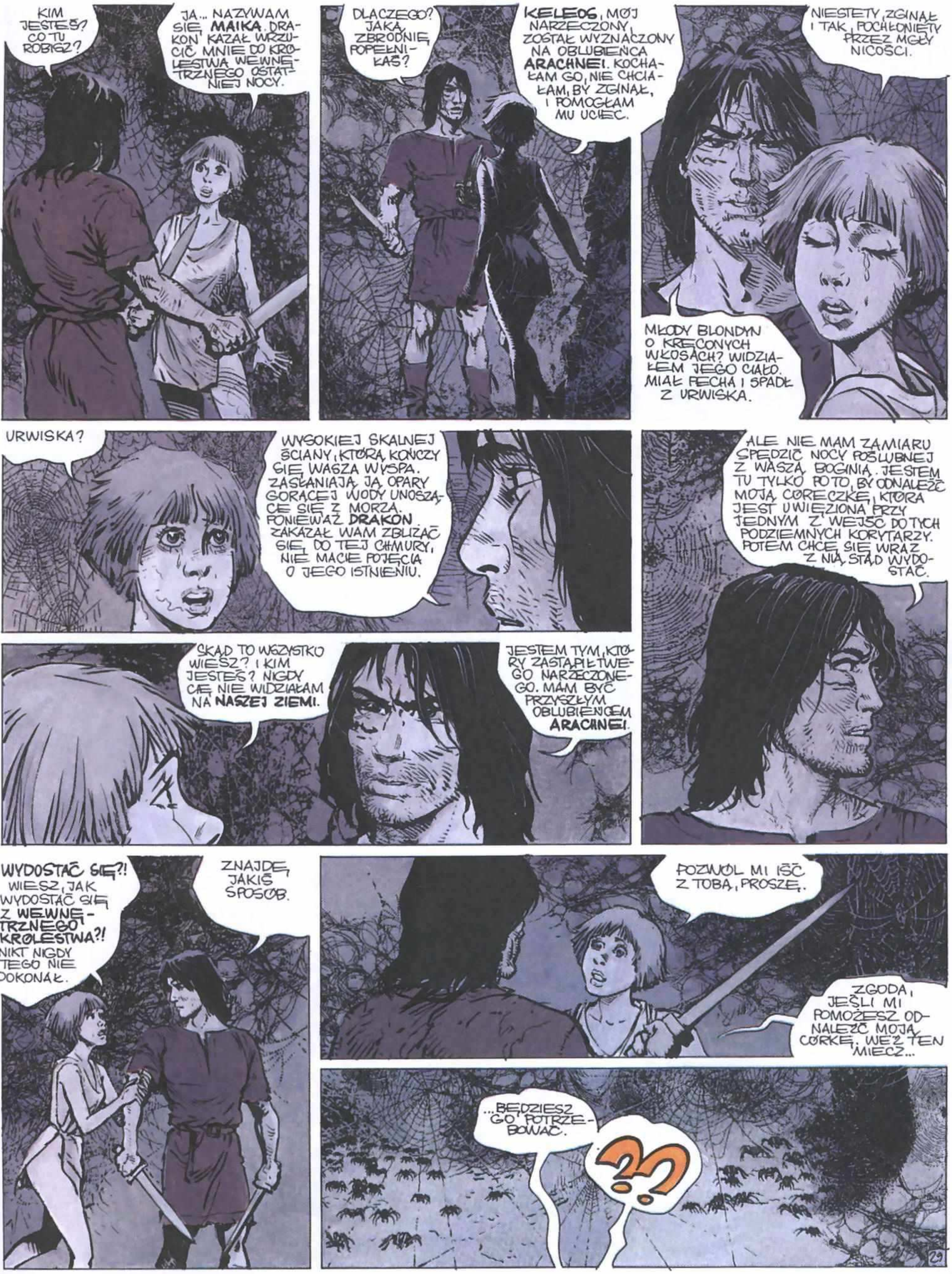

TOTEŻ, PODCZAS PODRÓŻY, NAKAZAŁ SWEJ ZAŁODZE CHWYTAĆ I ZABIJAĆ WSZYSTKIE PAJĄKI, JAKIE ZNALAZŁY SIĘ NA POKŁADZIE. ZNAJĄC PRZEPOWIEDNIĘ, JEGO TOWARZYSZE Z ZAPAŁEM ZABRALI SIĘ DO DZIEŁA.
WRESZCIE, PO TYGODNIACH BŁĄDZENIA, NAWIGATORZY DOPŁYNĘLI DO WYSPY. BYŁA BEZLUDNA I CAŁA TONĘŁA W ZIELENI.
OSIEDLILI SIĘ NA NIEJ, ALE WCZEŚNIEJ DRAKON KAZAŁ SPALIĆ ICH OKRĘT, ABY UPEWNIĆ SIĘ, ŻE NIE PRZEŻYŁ ŻADEN PAJĄK.
NAZWALI JĄ **NASZĄ ZIEMIĄ**, A **DRAKON** OGŁOSIŁ SIĘ JEJ KRÓLEM.
I ZBUDOWALI OSADĘ, KTÓRĄ NAZWALI **SERENOPOLIS** NA CZEŚĆ MAŁEJ KSIĘŻNICZKI.
TAK OTO, PO KILKU LATACH NASZA ZIEMIA STAŁA SIĘ MAŁYM RAJEM, KTÓREGO MIESZKAŃCY SPĘDZALI KAŻDY DZIEŃ, DZIĘKUJĄC BOGOM.
UPRAWIALI WINOROŚL I OLIWKI, SIALI ZBOŻA I HODOWALI ZWIERZĘTA NA BUJNYCH PASTWISKACH.
SERENA STAŁA SIĘ OLŚNIEWAJĄCĄ PIĘKNOŚCIĄ. BLASK SPOJRZENIA, POŁYSK SKÓRY, ZŁOTO JEJ WŁOSÓW OTACZAŁY JĄ, JAKBY NIERZECZYWISTYM ŚWIATŁEM...
... A MAŁA SPOŁECZNOŚĆ **NASZEJ ZIEMI** ZACZĘŁA JĄ CZCIĆ NA RÓWNI Z BOGAMI.
TAK OTO WPROWADZILI ZWYCZAJ DWA RAZY DO ROKU, PODCZAS JESIENNEGO I WIOSENNEGO PRZESILENIA SKŁADANIA DARÓW MŁODEJ ŻYWEJ BOGINI.
ALE ONA PRAGNĘŁA ODDAĆ SWE SERCE PEWNEMU PASTERZOWI, KTÓREGO POTAJEMNIE KOCHAŁA.
ON NAZYWAŁ SIĘ **ELIOKLES**. UCIEKAJĄC SIĘ DO TYSIĄCA PODSTĘPÓW DWOJE KOCHANKÓW KAŻDEJ NOCY SPOTYKAŁO SIĘ W TAJEMNICY POZA GRANICAMI OSADY.
24


DRAKON O WSZYSTKIM SIĘ DOWIEDZIAŁ I WPADŁ W SZAŁ NA MYŚL, ŻE JEGO UKOCHANA CÓRKA MOŻE KOCHAĆ INNEGO MĘŻCZYZNĘ.
ZWABIŁ NIESZCZĘSNEGO EUKLESA W PUŁAPKĘ I WŁASNORĘCZNIE GO ZABIŁ.
ABY ZATRZEĆ ŚLADY ZBRODNI RZUCIŁ CIAŁO NIESZCZĘSNEGO PASTERZA W GŁĘBOKĄ ROZPADLINĘ NA DRUGIM KOŃCU WYSPY.
POTEM, UPIWSZY SIĘ WINEM, OŚMIELIŁ SIĘ ZWRÓCIĆ DO BOGÓW Z ŻĄDANIEM, BY SERENA, KTÓREJ OLŚNIEWAJĄCA URODA MOGŁA W JEGO OCZACH PRZYNALEŻEĆ TYLKO ISTOCIE BOSKIEJ, ZYSKAŁA NIEŚMIERTELNOŚĆ.
LEDWIE DRAKON WYMÓWIŁ TE BLUŹNIERCZE SŁOWA GDY GWAŁTOWNY WSTRZĄS WYNIÓSŁ W GÓRĘ CAŁĄ WYSPĘ, ZAŚ WYSOKIE KAMIENNE ŚCIANY ZAMKNĘŁY JĄ ZE WSZYSTKICH STRON.
ZAMEK KRÓLA, ŚWIĄTYNIE BOGÓW, DOMOSTWA SERENOPOLIS ZAPADŁY SIĘ, PODCZAS GDY MORDERCZY DESZCZ PŁONĄCYCH GAZÓW PADAŁ NA PRZERAŻONYCH MIESZKAŃCÓW.
TAK OTO, W KILKA CHWIL, OWOC WIELOLETNICH WYSIŁKÓW OBRÓCIŁ SIĘ W RUINY, ZGLISZCZA I ROZPACZ.
O ŚWICIE OSŁUPIAŁY DRAKON ZACZĄŁ PRZETRZĄSAĆ RUINY SWEGO PAŁACU W POSZUKIWANIU SWEJ UKOCHANEJ CÓRKI. A KIEDY WRESZCIE JĄ ODNALAZŁ...
...DŁUGO KRZYCZAŁ Z PRZERAŻENIA.

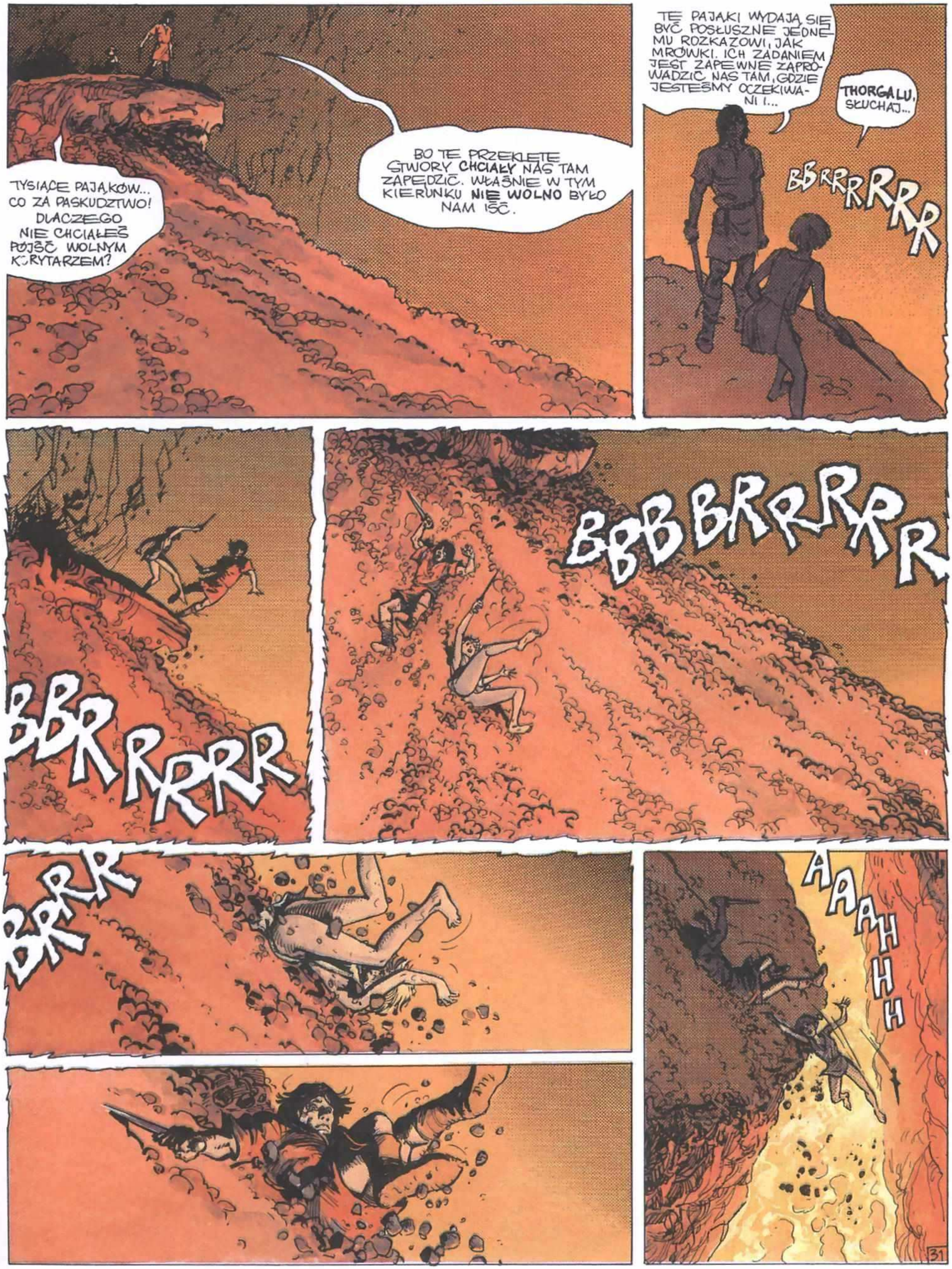

DLACZEGO? CO SIĘ STAŁO?
BIEDNA SERENA ZOSTAŁA ZMIENIONA W ODRAŻAJĄCEGO POTWORA, PÓŁ-KOBIETĘ, PÓŁ-PAJĄKA. A GDY PRZEMÓWIŁA, DRAKON ZALAŁ SIĘ ŁZAMI, ROZPOZNAJĄC TAK ZAZDROŚNIE KOCHANY GŁOS.
BOGOWIE OBDARZYLI MNIE NIEŚMIERTELNOŚCIĄ, O KTÓRĄ MIAŁEŚ CZELNOŚĆ ICH POPROSIĆ, DRAKONIE. ALE SKAZUJĄC MNIE NA WIECZNY ŻYWOT POD TĄ ODRAŻAJĄCĄ POSTACIĄ, UKARALI CIĘ ZA TWĄ ZBRODNIĘ I TWOJE BLUŹNIERSTWO.
BĘDĘ ŻYŁA WIECZNIE, ALE POD ZIEMIĄ, TAM GDZIE WRZUCIŁEŚ CIAŁO MEGO UKOCHANEGO PO TYM, JAK GO ZAMORDOWAŁEŚ. BĘDĘ PANOWAĆ W KRÓLESTWIE WEWNĘTRZNYM JAKO ARACHNEA!
POSTAWISZ MI ŚWIĄTYNIĘ U WEJŚCIA DO MEGO KRÓLESTWA. I W KAŻDY DZIEŃ PRZESILENIA POŚWIĘCISZ MI MŁODEGO I SILNEGO MĘŻCZYZNĘ NA MAŁŻONKA, TAK JAK POŚWIĘCIŁEŚ MEGO WYBRANKA.
TAKA BĘDZIE CENA ZA PRZETRWANIE I DOSTATEK TWOJEGO LUDU, DRAKONIE. TY RÓWNIEŻ BĘDZIESZ ŻYŁ WIECZNIE, ABY PO KRES CZASU PRZEŻYWAĆ BÓL I WYRZUTY SUMIENIA. ŻEGNAJ, KRÓLU PRZEKLĘTY!
I TAK SIĘ STAŁO. OD TYSIĄCA LAT, NIEŚWIADOMA ISTNIENIA RESZTY ŚWIATA NASZA ZIEMIA WYZNAJE KULT ARACHNEI, POŚWIĘCAJĄC JEJ DWA RAZY DO ROKU NAJDZIELNIEJSZYCH MĘŻCZYZN SWEJ SPOŁECZNOŚCI.
A TY KIM JESTEŚ?
BIEDNA SERENA, TO NIESPRAWIEDLIWE, ONA NIC NIE ZROBIŁA.
BOGOWIE SĄ CZĘSTO NIESPRAWIEDLIWI, MAŁA LOUVE. KRZYWDZĄ NIEWINNYCH, BY TYM MOCNIEJ ZRANIĆ WINNYCH. POWINNAŚ SIĘ TERAZ PRZESPAĆ. NA PEWNO JESTEŚ ZMĘCZONA.
PÓŹNIEJ SIĘ DOWIESZ. ŚPIJ BEZ OBAW, MOJE DZIECKO, BĘDĘ PRZY TOBIE CZUWAĆ.


BRACIA, TEN CZŁOWIEK NIE JEST DEMONEM, ALE WYSŁANNIKIEM BOGÓW. ZOSTANIE TEJ NOCY PRZESILENIA NOWYM OBLUBIEŃCEM NASZEJ PANI ARACHNEI. NAZYWA SIĘ THORGAL. CHWAŁA MU, CZEŚĆ NASZEJ BOGINI – OPIEKUNCE!
CHWAŁA THORGALOWI!
CZEŚĆ ARACHNEI!
CHWAŁA THORGALOWI!
CZEŚĆ ARACHNEI!
OTWORZYĆ DRZWI DO KRÓLESTWA WEWNĘTRZNEGO!
ŻEGNAJ, THORGALU! PODZIWIAM CIĘ ZA ODWAGĘ, ALE NIE ŻAŁUJĘ TWEJ ŚMIERCI. LEPIEJ BĘDZIE DLA MEGO LUDU, BY NIE DOWIEDZIAŁ SIĘ NICZEGO O ŚWIECIE ZEWNĘTRZNYM.
NIE CIESZ SIĘ ZBYT SZYBKO, KRÓLU DRAKONIE. NIE JESTEM JESZCZE MARTWY, ALE POTRZEBNA MI BĘDZIE BROŃ.
PO CO? BROŃ DO NICZEGO CI SIĘ NIE PRZYDA PRZECIW CZAROM KRÓLESTWA WEWNĘTRZNEGO.
TO TWOJA OPINIA...
... ALE NIE MOJA.
?!
!?
ODIIIN!
27

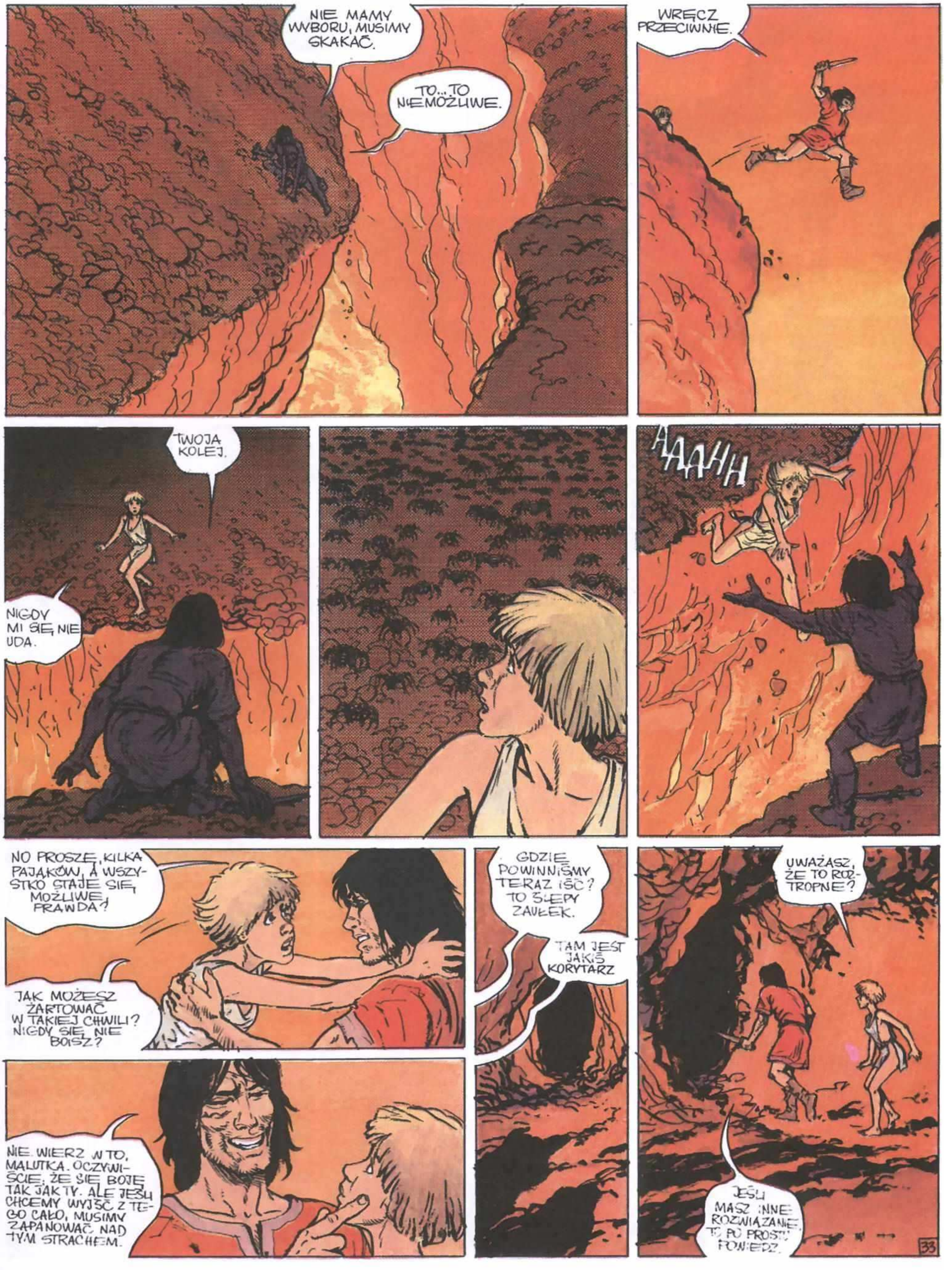

WYGLĄDA NA TO, ŻE KOŚCI MAM CAŁE. DOBRZE TO ZNIOSŁEM. INNI NIE MIELI TYLE SZCZĘŚCIA.
ZACZNIJMY OD ZDJĘCIA TYCH ŁACHMANÓW...
...MUSZĘ MIEĆ SIĘ NA BACZNOŚCI. PANI ARACHNEA, JEŚLI TYLKO ISTNIEJE, NIE JEST Z PEWNOŚCIĄ JEDYNĄ ISTOTĄ, KRĄŻĄCĄ PO TYM PODZIEMNYM ŚWIECIE.
ZACZYNA SIĘ! KTÓRY WYBRAĆ? GDYBYM TYLKO MÓGŁ...
?!
?
NIE... NIE ZABIJAJ MNIE...


KIM JESTEŚ? CO TU ROBISZ?
JA... NAZYWAM SIĘ MAIKA. DRAKON KAZAŁ WRZUCIĆ MNIE DO KRÓLESTWA WEWNĘTRZNEGO OSTATNIEJ NOCY.
DLACZEGO? JAKĄ ZBRODNIĘ POPEŁNIŁAŚ?
KELEOS, MÓJ NARZECZONY, ZOSTAŁ WYZNACZONY NA OBLUBIEŃCA ARACHNEI. KOCHAŁAM GO, NIE CHCIAŁAM, BY ZGINĄŁ, I POMOGŁAM MU UCIEC.
NIESTETY ZGINĄŁ I TAK, POCHŁONIĘTY PRZEZ MGŁY NICOŚCI.
MŁODY BLONDYN O KRĘCONYCH WŁOSACH? WIDZIAŁEM JEGO CIAŁO. MIAŁ PECHA I SPADŁ Z URWISKA.
URWISKA?
WYSOKIEJ SKALNEJ ŚCIANY, KTÓRĄ KOŃCZY SIĘ WASZA WYSPA. ZASŁANIAJĄ JĄ OPARY GORĄCEJ WODY UNOSZĄCE SIĘ Z MORZA. PONIEWAŻ DRAKON ZAKAZAŁ WAM ZBLIŻAĆ SIĘ DO TEJ CHMURY, NIE MACIE POJĘCIA O JEGO ISTNIENIU.
ALE NIE MAM ZAMIARU SPĘDZIĆ NOCY POŚLUBNEJ Z WASZĄ BOGINIĄ. JESTEM TU TYLKO PO TO, BY ODNALEŹĆ MOJĄ CÓRECZKĘ, KTÓRA JEST UWIĘZIONA PRZY JEDNYM Z WEJŚĆ DO TYCH PODZIEMNYCH KORYTARZY. POTEM CHCĘ SIĘ WRAZ Z NIĄ STĄD WYDOSTAĆ.
SKĄD TO WSZYSTKO WIESZ? I KIM JESTEŚ? NIGDY CIĘ NIE WIDZIAŁAM NA NASZEJ ZIEMI.
JESTEM TYM, KTÓRY ZASTĄPIŁ TWEGO NARZECZONEGO. MAM BYĆ PRZYSZŁYM OBLUBIEŃCEM ARACHNEI.
WYDOSTAĆ SIĘ?! WIESZ, JAK WYDOSTAĆ SIĘ Z WEWNĘTRZNEGO KRÓLESTWA?! NIKT NIGDY TEGO NIE DOKONAŁ.
ZNAJDĘ JAKIŚ SPOSÓB.
POZWÓL MI IŚĆ Z TOBĄ, PROSZĘ.
ZGODA, JEŚLI MI POMOŻESZ ODNALEŹĆ MOJĄ CÓRKĘ. WEŹ TEN MIECZ...
...BĘDZIESZ GO POTRZEBOWAĆ.
??
29


SZYBKO, TĘDY, TO JEDYNA WOLNA DROGA...
NIE, W ŻADNYM WYPADKU!
CHODŹ ZA MNĄ!
??
NIE, JA... NIE MOGĘ... RATUNKU...
ONE... ONE NADCHODZĄ ZEWSZĄD... JA... NIE MOGĘ JUŻ, TO STRASZNE...
NIE UDA NAM SIĘ... JEST ICH ZBYT WIELE...
UDA NAM SIĘ. TRZYMAJ SIĘ MNIE!
AAACHH
30

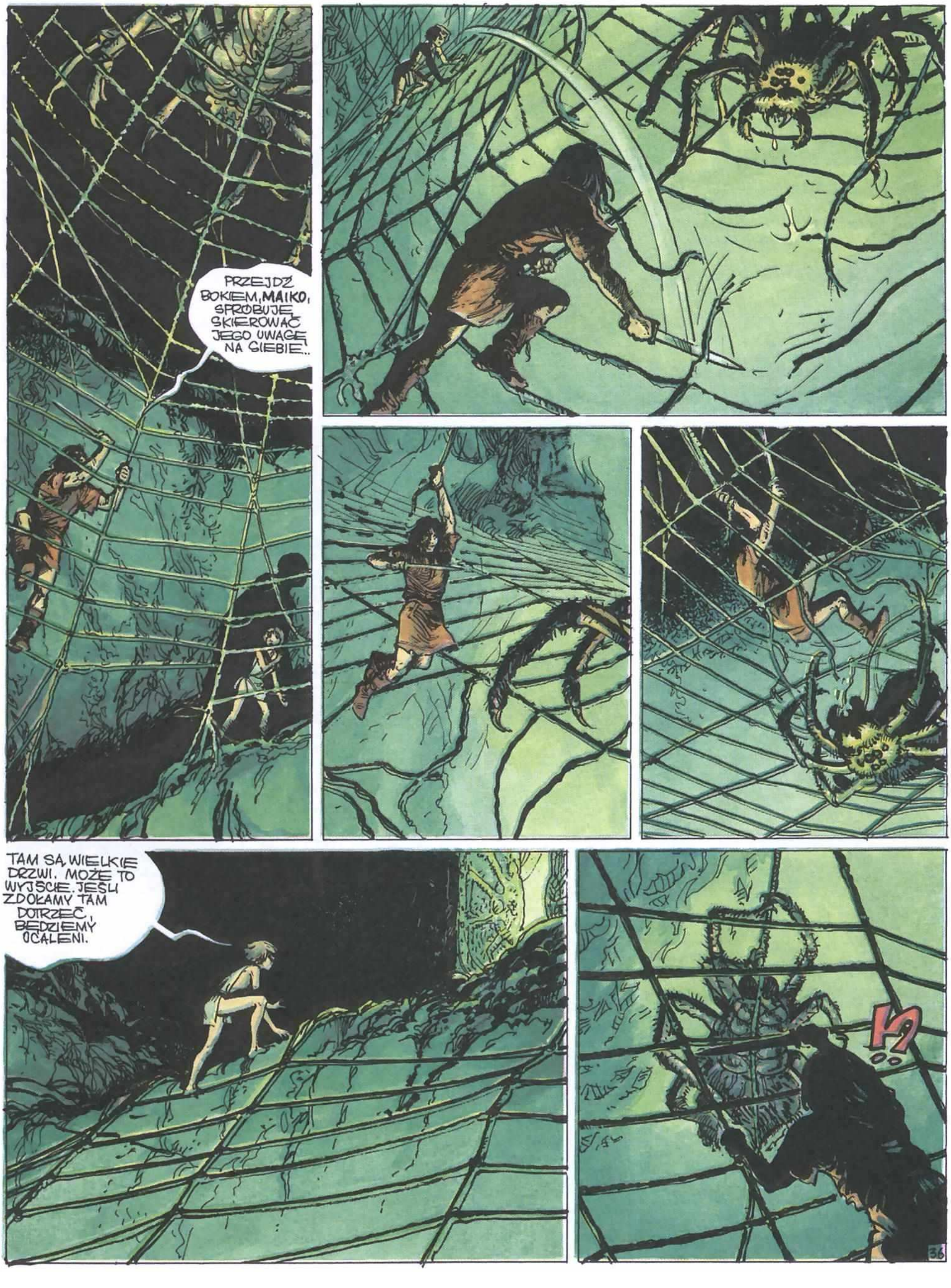

TYSIĄCE PAJĄKÓW... CO ZA PASKUDZTWO! DLACZEGO NIE CHCIAŁEŚ PÓJŚĆ WOLNYM KORYTARZEM?
BO TE PRZEKLĘTE STWORY CHCIAŁY NAS TAM ZAPĘDZIĆ. WŁAŚNIE W TYM KIERUNKU NIE WOLNO BYŁO NAM IŚĆ.
TE PAJĄKI WYDAJĄ SIĘ BYĆ POSŁUSZNE JEDNEMU ROZKAZOWI, JAK MRÓWKI. ICH ZADANIEM JEST ZAPEWNE ZAPROWADZIĆ NAS TAM, GDZIE JESTEŚMY OCZEKIWANI I...
THORGALU, SŁUCHAJ...
BBRRRRRR
BBRRRRRR
BBBBRRRRRR
BRRR
AAAAHHHH

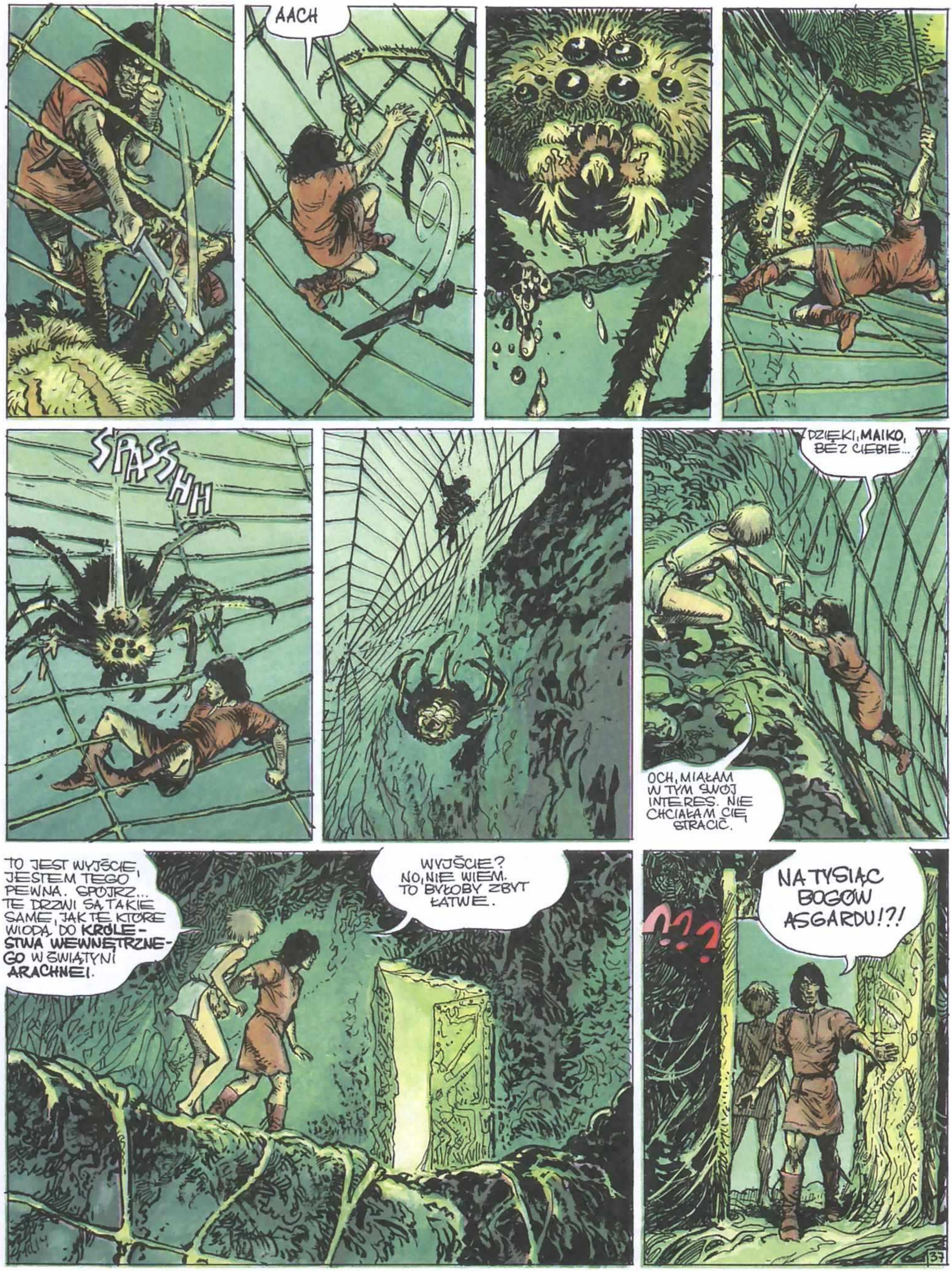

TCHAC
TSSSSS
SPOKOJNIE, MAIKO, WEJDŹ PO MOIM RAMIENIU, NIE TRAĆ GŁOWY...
NO, UDAŁO CI SIĘ...
TO... TO JAKIŚ KOSZMAR...
JESTEŚMY W PIEKLE, THORGALU! TO Z PEWNOŚCIĄ PIEKŁO!
ALEŻ NIE, TO STRUMIEŃ LAWY. TA WYSPA LEŻY NAD PODZIEMNYM WULKANEM.
TO DLATEGO WODA WOKÓŁ WYSPY JEST TAK GORĄCA. LAWA, WYDOSTAJĄC SIĘ PRZEZ PODZIEMNE SZCZELINY, PODGRZEWA MORZE I ZAMIENIA WODĘ W PARĘ, KTÓRĄ NAZYWACIE MGŁAMI NICOŚCI.
POWIEDZ MI, MAIKO, SKĄD ZNASZ MOJE IMIĘ? NIE POWIEDZIAŁEM CI GO.
ALEŻ TAK, ZAPEWNIAM CIĘ, ŻE MI JE...
OCH!
WRACAJĄ!!


NIE MAMY WYBORU, MUSIMY SKAKAĆ.
TO... TO NIEMOŻLIWE.
WRĘCZ PRZECIWNIE.
TWOJA KOLEJ.
NIGDY MI SIĘ NIE UDA.
AAAHH
NO PROSZĘ, KILKA PAJĄKÓW, A WSZYSTKO STAJE SIĘ MOŻLIWE, PRAWDA?
JAK MOŻESZ ŻARTOWAĆ W TAKIEJ CHWILI? NIGDY SIĘ NIE BOISZ?
NIE WIERZ W TO, MALUTKA. OCZYWIŚCIE, ŻE SIĘ BOJĘ TAK JAK TY. ALE JEŚLI CHCEMY WYJŚĆ Z TEGO CAŁO, MUSIMY ZAPANOWAĆ NAD TYM STRACHEM.
GDZIE POWINNIŚMY TERAZ IŚĆ? TO ŚLEPY ZAUŁEK.
TAM JEST JAKIŚ KORYTARZ
UWAŻASZ, ŻE TO ROZTROPNE?
JEŚLI MASZ INNE ROZWIĄZANIE, TO PO PROSTU POWIEDZ.
33

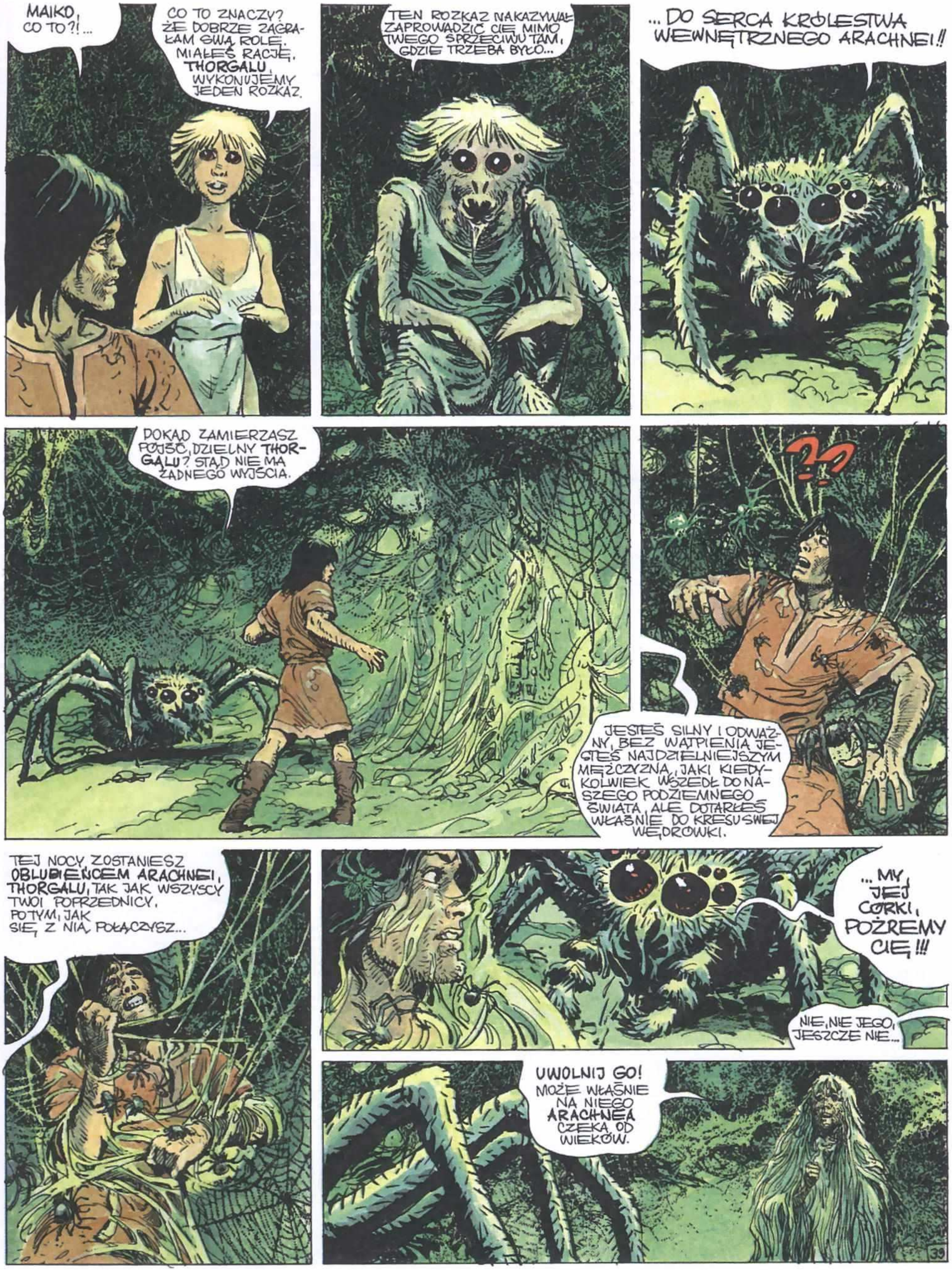

W JAKĄ PUŁAPKĘ PAKUJEMY SIĘ TYM RAZEM?
ZOBACZYMY. TU PRZYNAJMNIEJ NIE MA ŚLADU PAJĄKÓW.
NIEPOKOI MNIE TO, ŻE ROBI SIĘ CORAZ BARDZIEJ GORĄCO. TAK JAKBYŚMY ZBLIŻALI SIĘ DO WNĘTRZA WULKANU.
SŁUCHAJ... SŁYSZYSZ TEN SYK? BRZMI JAK...
SSSSHHHHHH
SSHHHHHHHH
SZYBKO, DO TYŁU!
AJAJ!
MOJA KOSTKA! SKRĘCIŁAM SOBIE KOSTKĘ!
SSHHH
WSKAKUJ NA PLECY, SZYBKO!
SSSHHHH
JESZCZE CHWILĘ, I BĘDZIEMY OCALENI!
AACH???
KRÓLESTWO WEWNĘTRZNE POSIADA LICZNE WEJŚCIA, ALE ŻADNEGO WYJŚCIA. CI, KTÓRZY DOŃ WEJDĄ, SĄ SKAZANI.
SSSHHHHH

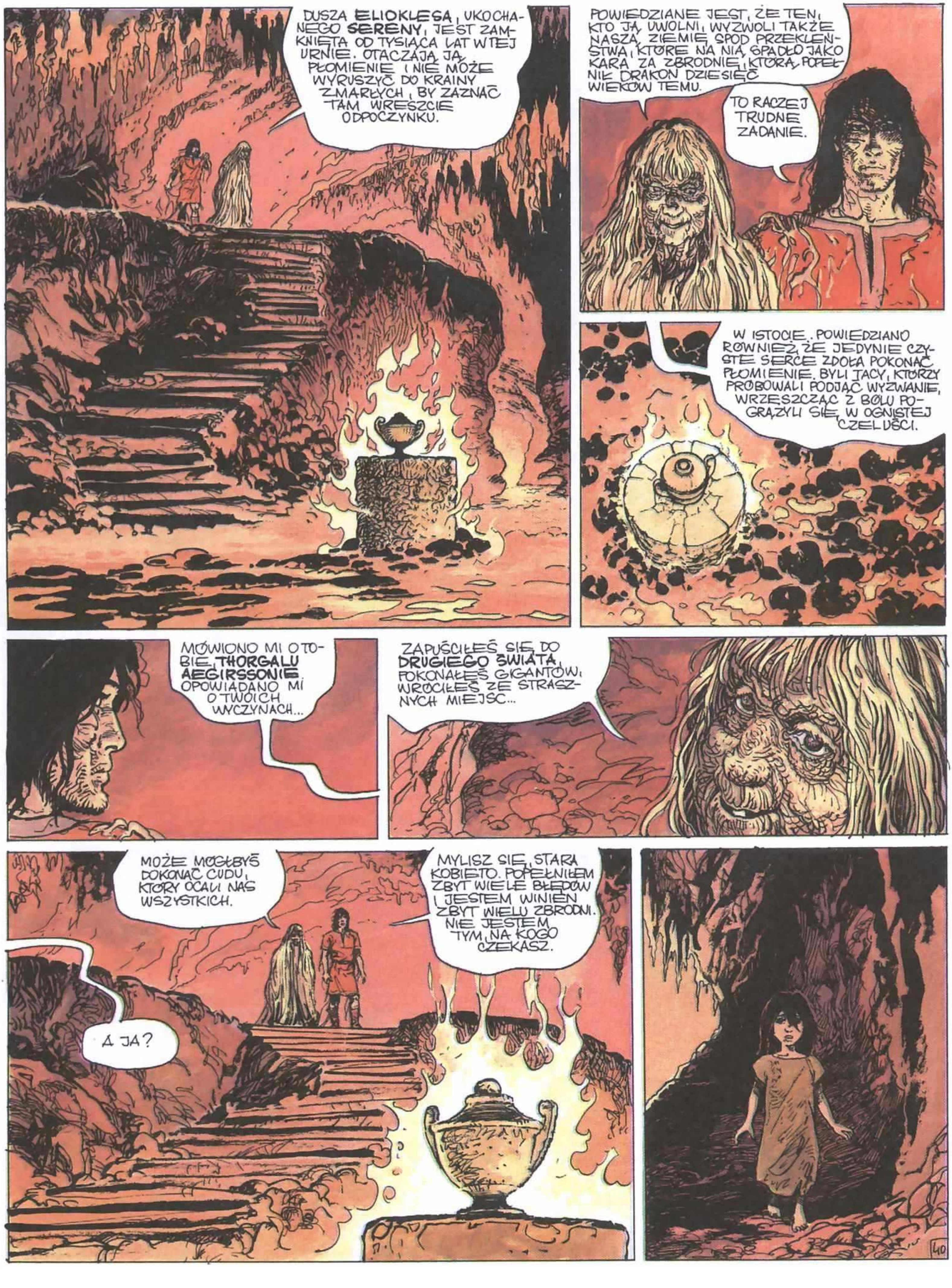

TAM!!
SSSSSHHHH
W PORZĄDKU?
TAK. KOMIN SIĘ POSZERZA I JEST TU JAKBY SZNUR, KTÓRY...
AAAACH!
???
35


PRZEJDŹ BOKIEM, MAIKO, SPRÓBUJĘ SKIEROWAĆ JEGO UWAGĘ NA SIEBIE...
TAM SĄ WIELKIE DRZWI. MOŻE TO WYJŚCIE. JEŚLI ZDOŁAMY TAM DOTRZEĆ, BĘDZIEMY OCALENI.


AACH
SPASSHH
DZIĘKI, MAIKO. BEZ CIEBIE...
OCH, MIAŁAM W TYM SWÓJ INTERES. NIE CHCIAŁAM CIĘ STRACIĆ.
TO JEST WYJŚCIE, JESTEM TEGO PEWNA. SPÓJRZ... TE DRZWI SĄ TAKIE SAME, JAK TE KTÓRE WIODĄ DO KRÓLESTWA WEWNĘTRZNEGO W ŚWIĄTYNI ARACHNEI.
WYJŚCIE? NO, NIE WIEM. TO BYŁOBY ZBYT ŁATWE.
???
NA TYSIĄC BOGÓW ASGARDU!?!
37

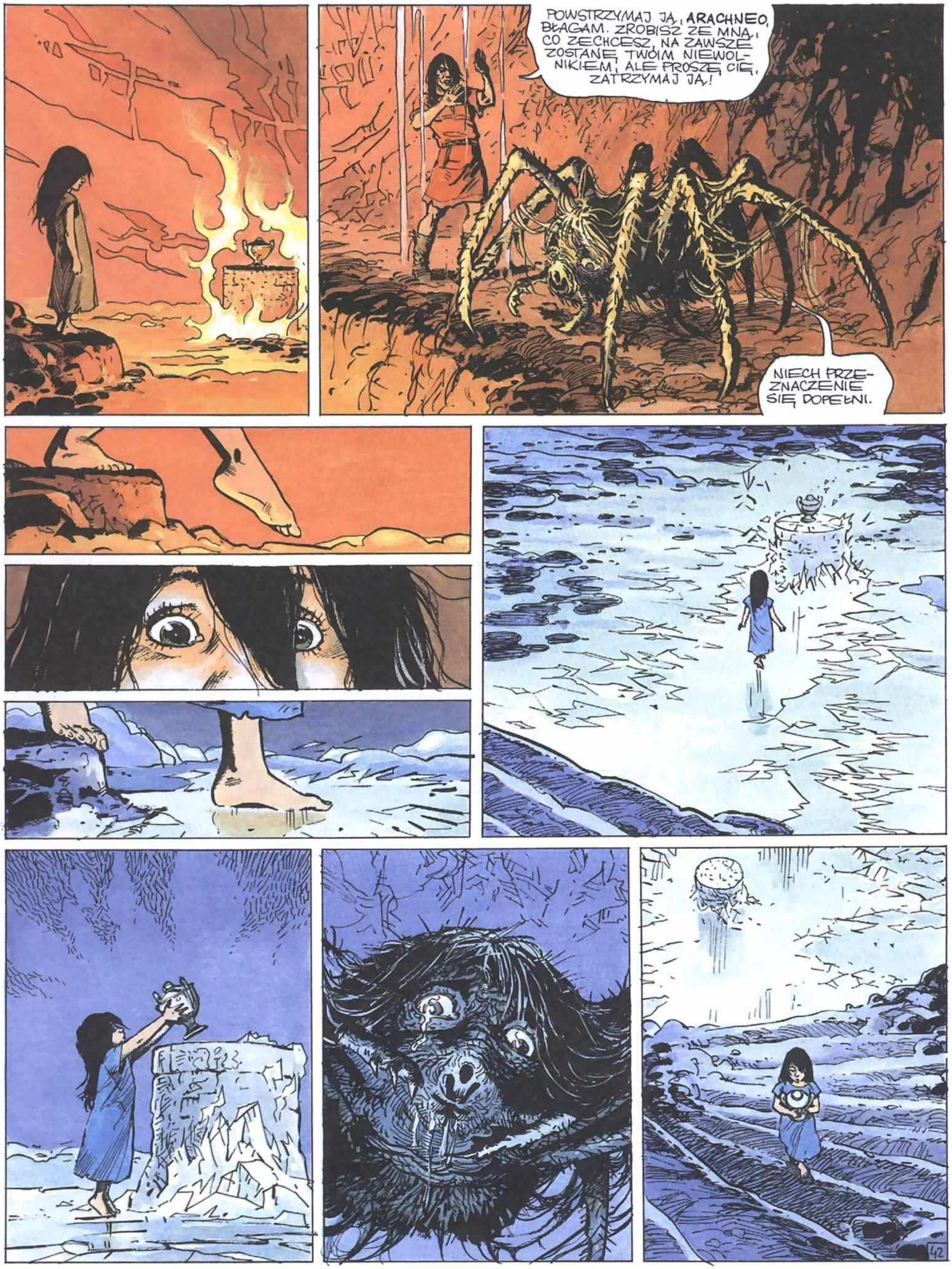

CMENTARZ ARACHNEI!!!
ZATEM TO BYŁA PRAWDA. SETKI NIEWINNYCH OFIAR...
... SKŁADANYCH OD TYSIĄCA LAT.
OD NAJSTARSZYCH...
... DO OSTATNICH.
?!?


MAIKO, CO TO?! ...
CO TO ZNACZY? ŻE DOBRZE ZAGRAŁAM SWĄ ROLĘ. MIAŁEŚ RACJĘ, THORGALU, WYKONUJEMY JEDEN ROZKAZ.
TEN ROZKAZ NAKAZYWAŁ ZAPROWADZIĆ CIĘ MIMO TWEGO SPRZECIWU TAM, GDZIE TRZEBA BYŁO...
... DO SERCA KRÓLESTWA WEWNĘTRZNEGO ARACHNEI!!
DOKĄD ZAMIERZASZ POJŚĆ, DZIELNY THORGALU? STĄD NIE MA ŻADNEGO WYJŚCIA.
??
JESTEŚ SILNY I ODWAŻNY, BEZ WĄTPIENIA JESTEŚ NAJDZIELNIEJSZYM MĘŻCZYZNĄ, JAKI KIEDYKOLWIEK WSZEDŁ DO NASZEGO PODZIEMNEGO ŚWIATA, ALE DOTARŁEŚ WŁAŚNIE DO KRESU SWEJ WĘDRÓWKI.
TEJ NOCY ZOSTANIESZ OBLUBIEŃCEM ARACHNEI, THORGALU, TAK JAK WSZYSCY TWOI POPRZEDNICY. POTYM, JAK SIĘ Z NIĄ POŁĄCZYSZ...
... MY, JEJ CÓRKI, POŻREMY CIĘ!!!
NIE, NIE JEGO. JESZCZE NIE...
UWOLNIJ GO! MOŻE WŁAŚNIE NA NIEGO ARACHNEA CZEKA OD WIEKÓW.


DUSZA ELIOKLESA, UKOCHANEGO SERENY, JEST ZAMKNIĘTA OD TYSIĄCA LAT W TEJ URNIE. OTACZAJĄ JĄ PŁOMIENIE I NIE MOŻE WYRUSZYĆ DO KRAINY ZMARŁYCH, BY ZAZNAĆ TAM WRESZCIE ODPOCZYNKU.
POWIEDZIANE JEST, ŻE TEN, KTO JĄ UWOLNI, WYZWOLI TAKŻE NASZĄ ZIEMIĘ SPOD PRZEKLEŃSTWA, KTÓRE NA NIĄ SPADŁO JAKO KARA ZA ZBRODNIĘ, KTÓRĄ POPEŁNIŁ DRAKON DZIESIĘĆ WIEKÓW TEMU.
TO RACZEJ TRUDNE ZADANIE.
W ISTOCIE. POWIEDZIANO RÓWNIEŻ, ŻE JEDYNIE CZYSTE SERCE ZDOŁA POKONAĆ PŁOMIENIE. BYLI TACY, KTÓRZY PRÓBOWALI PODJĄĆ WYZWANIE, WRZESZCZĄC Z BÓLU POGRĄŻYLI SIĘ W OGNISTEJ CZELUŚCI.
MÓWIONO MI O TOBIE, THORGALU AEGIRSSONIE. OPOWIADANO MI O TWOICH WYCZYNACH...
ZAPUŚCIŁEŚ SIĘ DO DRUGIEGO ŚWIATA, POKONAŁEŚ GIGANTÓW, WRÓCIŁEŚ ZE STRASZNYCH MIEJSC...
MOŻE MÓGŁBYŚ DOKONAĆ CUDU, KTÓRY OCALI NAS WSZYSTKICH.
MYLISZ SIĘ, STARA KOBIETO. POPEŁNIŁEM ZBYT WIELE BŁĘDÓW I JESTEM WINIEN ZBYT WIELU ZBRODNI. NIE JESTEM TYM, NA KOGO CZEKASZ.
A JA?



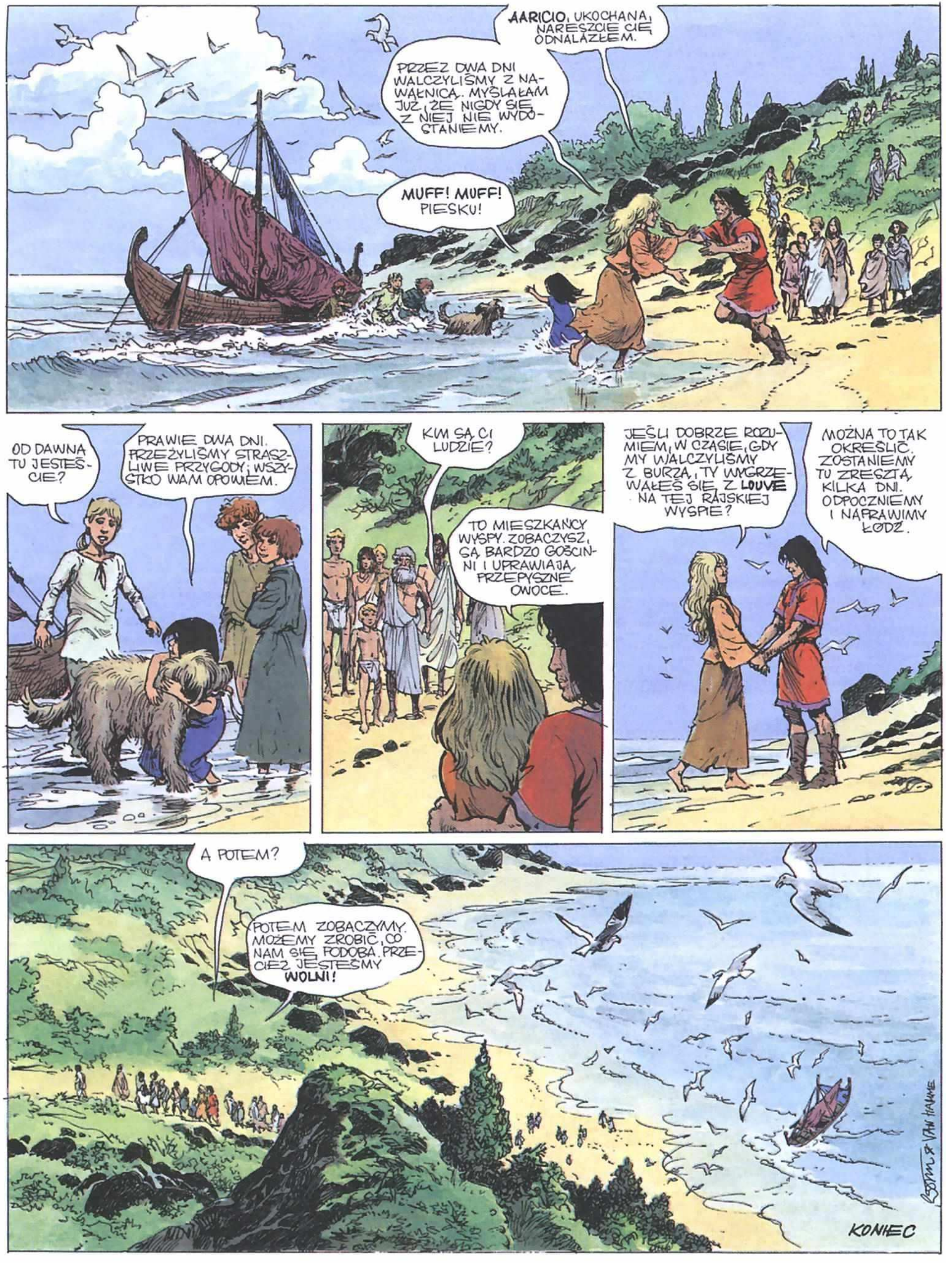
LOUVE! OCH, LOUVE, KOCHANIE, JESTEŚ CAŁA I ZDROWA! ALE JAK...?
TO ARACHNEA MNIE CHRONIŁA.
ARACHNEA?
ZATEM ODGADŁAŚ?
OCZYWIŚCIE...
PRZYBRAŁAŚ TĘ POSTAĆ, ABY MNIE NIE WYSTRASZYĆ, ALE DOBRZE WIEDZIAŁAM, ŻE OPOWIEDZIAŁAŚ MI WŁASNĄ HISTORIĘ.
DZIECKO... DZIECKO O CZYSTYM SERCU, JESZCZE WOLNE OD GRZECHÓW LUDZI...
NIE BOISZ SIĘ MNIE, MAŁA LOUVE?
NIE.
A POD MOJĄ PRAWDZIWĄ POSTACIĄ...
...O TAKĄ?
T...TEŻ NIE.
WIEM, ŻE TO NIE TWOJA WINA, ŻE PRZEZ KLĄTWĘ ZOSTAŁAŚ ZMUSZONA, BY STAĆ SIĘ ZŁĄ. POMOGĘ CI.
NIE, TYLKO NIE LOUVE! TRZYMAJ MOJĄ CÓRKĘ Z DALA OD TEGO WSZYSTKIEGO, ARACHNEO. JA PÓJDĘ PO TĘ URNĘ.
JESTEŚ ODWAŻNY, THORGALU, ALE PO CO?
?!?
ZGINIESZ W OGNIU, A TWOJA CÓRKA NA ZAWSZE ZOSTANIE UWIĘZIONA W KRÓLESTWIE WEWNĘTRZNYM.
LOUVE, NIE!
41


POWSTRZYMAJ JĄ, ARACHNEO, BŁAGAM. ZROBISZ ZE MNĄ, CO ZECHCESZ, NA ZAWSZE ZOSTANĘ TWOIM NIEWOLNIKIEM, ALE PROSZĘ CIĘ, ZATRZYMAJ JĄ!
NIECH PRZEZNACZENIE SIĘ DOPEŁNI.
42


OTWÓRZ JĄ SAMA, MAŁA LOUVE. UWOLNIJ DUCHA MEGO UKOCHANEGO.
SERENO, MOJA KSIĘŻNICZKO...
ELIOKLESIE, UKOCHANY...
CRASSSHHHH




OCH, ODZYSKUJE PRZYTOMNOŚĆ...
LOUVE!?... GDZIE JEST LOUVE?...
TU JESTEM, THORGALU.
OCH, KOCHANIE, CO ZA SZCZĘŚCIE! ALE CO SIĘ STAŁO?
NIE MAMY POJĘCIA. ZNALEŹLIŚMY CIĘ DZIŚ RANO OBOK ŚWIĄTYNI ARACHNEI, KTÓRĄ ZNISZCZYŁ WIELKI KATAKLIZM.
NADESZŁO TRZĘSIENIE ZIEMI. NASZA ZIEMIA JAKBY ZAPADŁA SIĘ W KRÓLESTWO WEWNĘTRZNE, ALE DOMY POZOSTAŁY NIETKNIĘTE. KAMIENNE ŚCIANY ZNIKNĘŁY, MGŁY NICOŚCI OPADŁY I ZOBACZYLIŚMY TĘ WIELKĄ WODĘ, KTÓRĄ NAZYWASZ MORZEM.
A DRAKON?
NIE WIEMY, CO SIĘ Z NIM STAŁO. ZNALEŹLIŚMY JEGO SZATY, OKRYWAŁY JEDYNIE GARSTKĘ PROCHU I MAŁEGO MARTWEGO PAJĄKA.
NIC Z TEGO NIE ROZUMIEMY. CO TO WSZYSTKO ZNACZY, THORGALU?
ŻE MUSICIE WYBRAĆ SOBIE NOWEGO KRÓLA CZY WODZA, JAK ZECHCECIE. ŻE NIGDY JUŻ NIE USŁYSZYCIE O ARACHNEI, ŻE NIE MA JUŻ KRÓLESTWA WEWNĘTRZNEGO I ŻE CI SPOŚRÓD WAS, KTÓRZY ZECHCĄ, MOGĄ WYRUSZYĆ W ŚWIAT.
CHODŹCIE! CHODŹCIE WSZYSCY! COŚ SIĘ ZBLIŻA...
MYŚLĘ, ŻE TO JEST TO, CO THORGAL NAZWAŁ ŁODZIĄ. SĄ TAM KOBIETA, TRÓJKA DZIECI I WIELKI PIES.


AARICIO, UKOCHANA, NARESZCIE CIĘ ODNALAZŁEM.
PRZEZ DWA DNI WALCZYLIŚMY Z NAWAŁNICĄ. MYŚLAŁAM JUŻ, ŻE NIGDY SIĘ Z NIEJ NIE WYDOSTANIEMY.
MUFF! MUFF! PIESKU!
OD DAWNA TU JESTEŚCIE?
PRAWIE DWA DNI. PRZEŻYLIŚMY STRASZLIWE PRZYGODY; WSZYSTKO WAM OPOWIEM.
KIM SĄ CI LUDZIE?
TO MIESZKAŃCY WYSPY. ZOBACZYSZ, SĄ BARDZO GOŚCINNI I UPRAWIAJĄ PRZEPYSZNE OWOCE.
JEŚLI DOBRZE ROZUMIEM, W CZASIE, GDY MY WALCZYLIŚMY Z BURZĄ, TY WYGRZEWAŁEŚ SIĘ Z LOUVE NA TEJ RAJSKIEJ WYSPIE?
MOŻNA TO TAK OKREŚLIĆ. ZOSTANIEMY TU ZRESZTĄ KILKA DNI. ODPOCZNIEMY I NAPRAWIMY ŁÓDŹ.
A POTEM?
POTEM ZOBACZYMY. MOŻEMY ZROBIĆ, CO NAM SIĘ PODOBA. PRZECIEŻ JESTEŚMY WOLNI!
KONIEC

Grzegorz ROSINSKI
urodził się 3 sierpnia 1941 roku w Stalowej Woli. Znak zodiaku – Lew. Mieszka w Szwajcarii.
Po ukończeniu Akademii Sztuk Pięknych ilustrował książki dla dzieci i projektował okładki płytowe, ale szczególnie interesował się komiksem. Zaczął rysować komiksy jeszcze w Polsce, lecz prawdziwa kariera czekała go w Belgii.
W 1976 roku poznał pisarza i scenarzystę Jeana Van Hamme'a. Ich pierwsza wspólna seria komiksów – przygody Thorgala Aegirssona – spotkała się z wielkim uznaniem i odniosła ogromny sukces.
W 1979 roku ROSIŃSKI otrzymał za „Thorgala" pierwsze wyróżnienie – nagrodę Saint-Michel. Dzisiaj ma już ich dziesiątki. Jest uznawany za najpopularniejszego europejskiego rysownika komiksu.
Poza wydawaną już 23 lata serią „Thorgal" ROSIŃSKI jest autorem albumów „Yans", „Sioban" i „Szninkiel".

Jean VAN HAMME
urodził się 16 stycznia 1939 roku w Brukseli. Znak zodiaku – Koziorożec.
Z wykształcenia jest ekonomistą, ale nie bilanse księgowe stały się jego pasją. Szybko zorientował się, że dużo ciekawsze jest wymyślanie opowieści i scenariuszy. Jest autorem powieści przygodowych, pracuje również dla telewizji. Największą popularność zdobyły jego scenariusze komiksów, napisane dla tak znanych rysowników, jak Cuvelier, Geri, Beautemps, Dany, Aidans, Cheret i Vence.
W 1976 roku poznał polskiego rysownika Grzegorza Rosińskiego. Znajomość ta zaowocowała nowym pomysłem na scenariusz komiksu – postacią Thorgala Aegirssona. Wymyślony przez VAN HAMME'A, a narysowany przez Rosińskiego fantastyczny, mroczny świat wikingów odniósł wielki sukces. Wciąż są wznawiane starsze tytuły i powstają nowe przygody Thorgala.
VAN HAMME był wielokrotnie nagradzany na konwentach komiksowych.

24

Klub Świata Komiksu przedstawia:

THORGAL

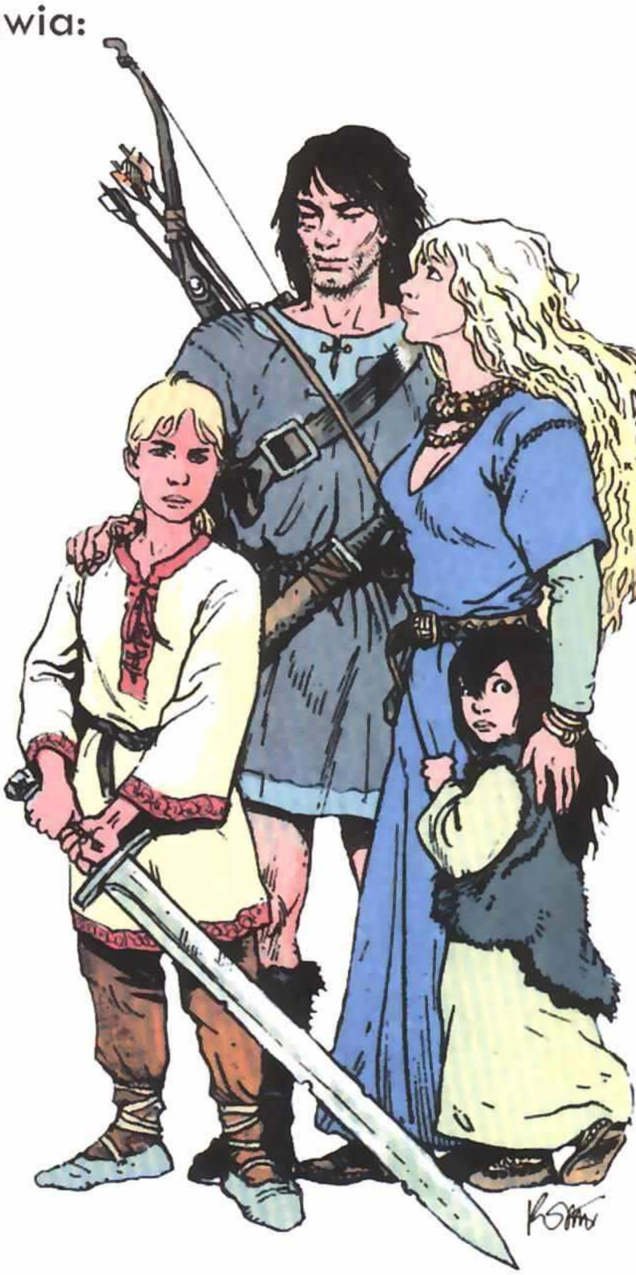
ARACHNEA

Dotyczczas ukazały się:

1. ZDRADZONA CZARODZIEJKA
2. WYSPA WŚRÓD LODÓW
3. NAD JEZIOREM BEZ DNA
4. CZARNA GALERA
5. PONAD KRAINĄ CIENI
6. UPADEK BREK ZARITHA
7. GWIEZDNE DZIECKO
8. ALINOE
9. ŁUCZNICY
10. KRAINA QA
11. OCZY TANATLOCA
12. MIASTO ZAGINIONEGO BOGA
13. MIĘDZY ZIEMIĄ A ŚWIATŁEM
14. AARICIA
15. WŁADCA GÓR
16. WILCZYCA
17. STRAŻNICZKA KLUCZY
18. SŁONECZNY MIECZ
19. NIEWIDZIALNA FORTECA
20. PIĘTNO WYGNAŃCÓW
21. KORONA OGOTAIA
22. GIGANCI
23. KLATKA
24. ARACHNEA

zapowiedzi:

25. BŁĘKITNA ZARAZA



ISBN 83-237-1013-9

Cena 14,90 zł